

Dziśsiętny numer kosztuje jak zwykle 20 gr.

Nal. poez. op. rycz.

Numer zawiera 16 stron druku.

Wydanie: F

Cena numero
w Krakowie:
na prowincji: **20 gr.**

PRENUMERATA WYDOST 3
W Krakowie bez odnośnika zł. 6/-
W Krakowie z odnośnikiem zł. 6/-
Na prowincji : : : : : zł. 6/-
Zagranica : : : : : zł. 12/-

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rekwirowane nie zwarcie się.

Założyciel i Naczelný Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Naczelný Redaktor przykrojuje

w poniedziałki i soboty od 1-3 por.

Telefony: 1198, 2542, 4450.
Dla rozmów z redakcją: 2392.

Kraków, ul. Basztowa L. 18.

Konto ceskowe Nr. 140725 (Warszawa) 400.200 (Kraków).

Konto tytularne Dom Bankowy A. Holzer Kraków.

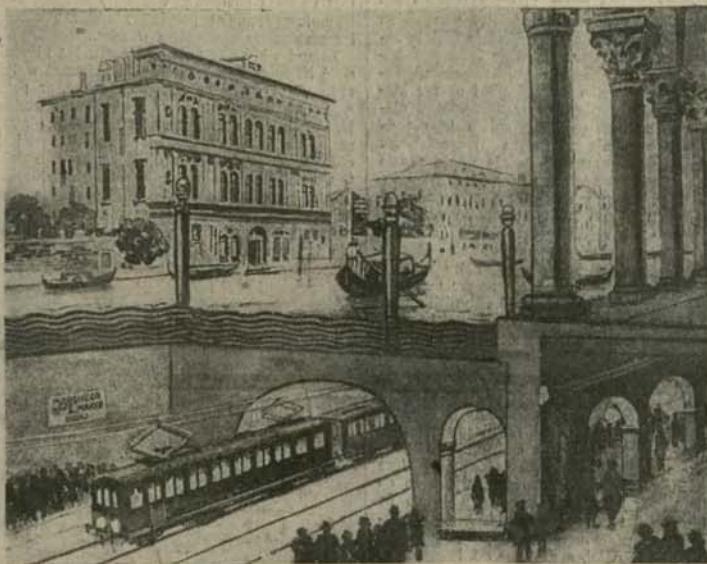
Oddziały: w WARSZAWIE, ulica Nowogrodzka 28, telefon Nr. 234-65 i 70-21 — w POZNANIU, ulica Gwarna 14, telefon Nr. 17-22.
w KATOWICACH, ulica Teatralna 6, telefon Nr. 23-78 — w LWOWIE, ulica Legionów 1, telefon 49-58, administracji telefon 7-97.

Rok XVII.

Kraków, czwartek 16 grudnia 1926.

Nr. 345.

Projekt kolej podziemnej pod weneckim Canale Grande.



Ponieważ odrzucony został przez rząd włoski projekt budowy szczerwego mostu z Mestre do Wenecji, przeto Towarzystwo „Metropolitana” zajmuje się obecnie wraz z miejscowymi czynikami Wenecji nowym planem rozszerzenia komunikacji, gdyż naprzeciwko odwroźniemu do Wenecji i Lido ieciąż wzrasta. Według przedstawionego na naszem zdjęciu projektu p. Antonia Salvatori, ma być obecnie cały nowoczesny ruch komunikacyjny skierowany pod miasto, pod Canale Grande i pod lagunę. Przewidziana jest nawet budowa kolej, wyposażonej na wraż nowojorskich kolei podziemnych. Koszta budowa obliczana są na 200 milionów lirów, czas zaś budowy potrawa niespełna pięć lat.

PRZETARG
na wydzierżawienie dochodów
z rzeźni i targowicy miejscowości Łukacze

odbydzie się w dniu 20 grudnia b. r. o godzinie 10:45
raso w lokalu urzędu gminnego Chorów, powiatu horochowskiego, na Wołyniu, ostatnia stacja kolejowa
Wojska, Sub Poryk. Wydzierżawianie dochodów z
miejsc obiega się na czas jednego roku od sumy
wywoławczej 5.000 zł., suma wadziana wynosi 500
zł., zaś wydzierżawianie dochodów z targowicy obre-
ga się na czas trzech lat od sumy wywoławczej
1.000 zł., suma wadziana wynosi 100 zł.

2263k Zarząd Gminy Chorów.

ŚLEDZIE pocztowe angielskie matjes, śledzie
Cronfield, śledzie z morskiej morskiej
wielkie mięsakie i mieszkańców, nowo-
weskie (chłopaki), BICKLINGI
i ang. codziennie święta oraz marynaty w puszkach
ANGLO-SCOTT poleci firma „Śledzie i Przetwory”
Rybny, F. RACHWERGER, Kraków, Miodowa 10.
Przedmiotem przetargu jest wydzierżawienie
i kolejna na pobranie. — Ceny konkurencyjne.
Towar I-stej jakości.

**Najtańszym podarunkiem
na Gwiazdkę**

jest obecnie los 9-ej Państwowej Loterii
Dobroczynnej za 6 zł. do nabycia w każdej
kolekturze. Główna wygrana 30.000 zł.
i mnóstwo innych wygranych.

Ciągnienie 22 grudnia 1926 r.

Kupując jednocześnie przyczynia się do
ulżenia nedzy bliźnich, zdobywając zarazem
możliwość wygrania bardzo znaczącej gotówki.

BIAŁE ZŁOTO marki DENTOR
wyrobu S. Voglera, Kraków, Grodzka 31,
zastępuje w zupełności złoto i srebro. 2263k

Pożyczka w drodze — staniemy przed nowym egzaminem...

Kraków, 16 grudnia.

Z Warszawy nadchodzą wiadomości, które opinia polska przyjmuje z uczuciem prawdziwej ulgi. Oto — jak się dowiadujemy — rząd nasz znajduje się w daleko posuniętych rokowaniach z kapitałem amerykańskim o szereg pożyczek dla Polski. Pożyczki te mają być w wielkim stylu, a rokowania o nie winny być ukończone do dwóch miesięcy.

Te same informacje powiadają, że kapitał amerykański wpłynie do naszego organu gospodarczego kilku drogami. Po pierwsze — otrzymamy pożyczkę rząd na celu inwestycyjne, po drugie — mamy uzyskać fundusz na pozostałe komunalne, po trzecie — fundusz na pozostałe dla prywatnych przedsiębiorstw.

Depesz podkreśla, że wszystkie pożyczki, a więc także rządowa, mają charakter wyłącznie inwestycyjny i że nie mogą być wykorzystywane dla latania dłużu budżetowym. Z drugiej strony udzielenie ich jest uzależnione od utrzymania zrównoważonego budżetu.

Bardzo charakterystyczne są te ustępy telegramu, które mówią, iż wzrost zanurzenia kapitału amerykańskiego należy przypisać rodzącej się w Ameryce świadomości, iż nasza polityka finansowa wyszła już z okresu nieszczę-

szych eksperymentów Grabszczyzny i że rząd zdecydował się na powołanie Rady finansowej, złożonej z wybitnych fachowców, która ma gwarantować ciągłość naszej polityki skarbowej.

Rokowania o pożyczki dla Polski skłaniają do kilku bardzo poważnych refleksji i przestróp. Nie ulega wątpliwości, iż naszem

największym nieszcześciem jest brak kapitału.

Gospodarka gotówkowa i połączona z nią drozma kredytu, uniemożliwia społeczeństwu oczywiście wzrostu pracy, cozzeszenie istniejących i tworzenie nowych. Skutkiem tego jest zastój, nędza, bezrobocie. Brak środków finansowych powoduje ruinę naszych miast, a jeśli za idzie o państwo — cofanie się kulturalne całego organu. Państwo, które nie ma pieniędzy nie może przeprowadzać koniecznych inwestycji, kraj spada na coraz to niższy poziom cywilizacyjny i gospodarczy. Wymienimy tylko najprymitywniejsze potrzeby: budowę dróg, szpitali. Wszystko chroma i niszczęce.

Jeżeli do organizmu polskiego wpłyną znacznie kapitały i to na warunkach dogodnego

oprocentowania, wszystko zmieni się na lepsze. Rozpocznie się przedwczesnym ruch budowlany, który oczywiście cały przemysł i handel. Bezrobocia zniknie, wzmacniają się podstawy finansowe społeczeństwa, a tem samem i jego siła podatkowa, a państwo będzie mogło naprawić racjonalną politykę gospodarczą. Za pożyczone pieniądze przeźmierzamy okres przejściowy, po czym już będziemy mogli stać o własnych siłach.

Wspomnialiśmy przed chwilą o racjonalnej polityce gospodarczej. Pierwszym jej krokiem będzie

racjonalny rozdział uzyskanych funduszy.

Dotychczasowe doświadczenia nie są naogół dobre.

Gdy tylko rząd otrzymywał jakąś pożyczkę, wnet rzucił się na nią Lewiatan i jego bratnie dusze w postaci przeróżnych „Kooprolnych” itd. itd. Rozdrapywano fundusze, które za czasów dewaluacji oddawano tylko w jakiej tam setnej części. Potem (już w okresie złotowym) działało się nie o wiele lepiej. Pożyczki, gwarancje państewne itd. uzyskiwały przedsiębiorstwa, oparte często na słabych podstawach,



grynderskie lub spiskowe. Zwłaszcza jeśli idzie o przemysł b. Królestwa, to stwierdza trzeba, że z kapitałów, którymi rozporządzało państwo, korzystały bardzo wydatnie przedsiębiorstwa obliczone na dawne, przedwojenne rynek rybny, które dziś utraciły wszelką rację swego istnienia, które bynajmniej nie używają pożyczanych funduszy na usprawnianie techniczne swoich warsztatów pracy. Potem, gdy „przyszło do zwrotu pożyczonych pieniędzy, okazały się, że „przedsiębiorstwo nie ma czego płacić”. Jeszcze gorzej wyglądała sprawa tam, gdzie szło o gwarancje państwa dla pożyczek na cele przedsiębiorstw lub kooperatyw. Przedsiębiorstwa i kooperatywy brali pieniędzy, a raz, kiedy gwarantował — płacił.

Nie wolno, by to same raz jeszcze się powtórzyło. Min. Czechowicz miał więc zupełną rację, gdy na komisji zapowiadano, iż razem nie myśl podtrzymywać słabych i w powietrzu wiszących przedsiębiorstw. Inna rzecz, że powołana obecnie pomoc dla pracowników w bieżącej Kongresówce, nie bardziej godzi się z zapowiadającą linią polityki finansowej rządu.

Jeśli idzie o inwestycje państwe, to nie wysiłkami wypracowanie rzecznego planu inwestycyjnego. Trzeba również pamiętać o tem, aby jak najmniejszym kosztem uzyskać jak największy efekt realny. Do tego celu potrzebna jest:

ustawa o przetargach.

Niechże wreszcie raz ustanie system, który niszczą nas od ósmu lat, a który polega na jakimś dzinie dowolnym rozłożeniu dostaw i powierzaniu budów państwowych etc., etc. wedle swobodnego uznania ministerstw, lub nawet urzędów lokalnych. Typ człowieka, który zgłasza się do rządu i oferuje swoje usługi, poczem dostaje z góry zaliczki i za pieniądze z tych zaliczek przeprowadza dostawę i budowę — winien jak najrychiej znikać z powierzchni życia polskiego! Zaprowidzisz system solidnych przetargów, opartych na ustawie — potrafimy za te same kwoty wniesć do malnika państwa sumy dwukrotnie i trzykrotnie wyższe, niżli działa się to dotąd.

Finansisci amerykańscy — powiedzieliśmy to już — mają zaufanie do obecnego rządu, a zwłaszcza min. skarbu dla tego, że nie eksperymentują. Bardzo słusznie. Minister skarbu nie powinien być bankierem, który myśli czasie o jakichś finansowo-kredytowych operacjach, ale przedewszystkiem musi być dobrym zarządcą skarbu, dobrym fiskalistą, który w sposób najrozumiejszy i najmniej niszczący siłę finansową obywatele, uzykuje dla skarbu państwa jak największe sumy i nieni oszczędnie gospodaruję. Dotąd miedziany w Polsce przeważnie minister odmiennego typu (chłubny wyjątek stanowiąj przedewszystkiem p. Michałski). Taki np. p. Władysław Grabski miał cały umysł nastawiony na psychikę pokojnego bankiera. Całe szczęście, że to już się skończyło.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Finansisci amerykańscy przywiażą wielką wagę do stworzenia Rady finansowej.

Oto należy zapytać dlaczego rząd, który na powołanie takiej Rady już się zdecydował, nie przeprowadzi jeszcze dotąd tego planu? Po-urzędowo orłoszono, że nastąpi to lada dzień

i, wymieniono nazwiska członków Rady, które wzbudziły powszechnie zaufanie. Od tego ogłoszenia mina już drugi tydzień, a Rady jak nikt, tak nikt. Skąd ta zwłoka? Nie widzimy żadnych technicznych przeszkód, ani trud-

ności.

Szybkie powołanie do życia Rady finansowej w składzie, gwarantującym jej fachowość i nadanie jej szerokich kompetencji — oto pierwszy nakaz chwili.

Kontrola nad zbrojeniami niemieckimi przestała istnieć!

Nowy ogromny sukces niemiecki w Genewie i nowy wyłom w traktacie wersalskim.

Kraków, 16 grudnia.

(xy) Właśnie w chwili, gdy stwierdzone zostały rażące uchybienia Niemiec przeciw Traktatowi Wersalskiemu, gdy udowodniono Niemcom masowe importowanie broni i amunicji z Rosji sowieckiej, budowanego aeroplany bojowe, zakładanie fabryk gazów trujących i rozbudowaniu twierdzy w Królewcu, Kiszkrynie i Głogowie; właściwie w takiej chwili zapadła w Genewie uchwała, znosząca kontrolę nad zbrojeniami niemieckimi!

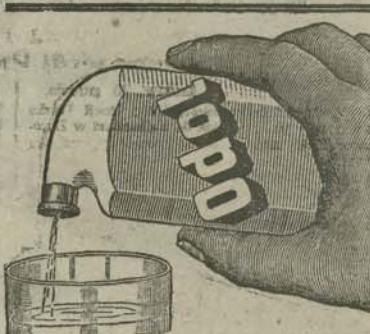
W dniu 13 grudnia b. r. pp. Briand, Chamberlain, Stresemann, Scialoja i Vandervelde podpisali bowiem w Genewie protokół, iż z dniem 1 lutego 1927 r. skończy się (Traktat Wersalski przewidziany) międzysłużnicza kontrola nad zbrojeniami niemieckimi, a natomiast kontrolę tę obejmie sama Liga Narodów i wykonywać ją będzie przez 1) stała komisja doradcza, złożona z przedstawicieli wszystkich państw, reprezentowanych w Radzie Ligii (a także i Polski), 2) przez „komisję inwestigacyjną”, złożoną z fachowców wojskowych, niesiągającą, powoływana tylko na żądanie i skargę któregoś z państw, zaniepokojoną zbrojeniami niemieckimi, naruszającymi zdanie tego państwa, postanowienia Traktatu Wersalskiego. „Komisja inwestigacyjna” będzie miała prawo badania inkryminowanych uchybień na miejscu, ale za uprzednim zawiadomieniem rządu niemieckiego. Wydanie komisji nastąpić może dopiero na skutek uchwał Rady Ligii (większość głosów), a więc po uprzednich długich pertraktacjach dyplomatycznych, które umożliwiły Niemcom, w danym razie zatrucie śladów przestępstwa, tak iż działośc „komisji inwestigacyjnej” w praktyce będzie jeno bezskuteczna formalność i jalowa demonstracja...

Kontrola nad zbrojeniami niemieckimi faktycznie zastała do 1 lutego 1927 r. i raczej ustała już z chwilą podpisania protokołu genewskiego. Protokół genewski został podpisany po długich ukladach Stresemanna z Briandem, dotyczących się mnóstwa spornych punktów, które wszystkie załatwione połowinie. Tylko co do dwóch punktów i to najważniejszych — co do eksportu broni i rozbudowy twierdz na wschodzie, nie osiągnięto zasadz zgodę, lecz postanowiono rokować dalej, a gdyby do 1 lutego 1927 nie przyszło jeszcze do porozumienia, sprawę będzie przekazana Radzie Ligii Narodów. Niemcy zobowiązują się jednak laskawie do tego czasu wstrzymać (!) się z robotami nad dalszą rozbudową swoich wschodnich twierdz, służących jako potężne obozy i bramy wypadadowe do Polski.

Niewątpliwie w dalszym następstwie uznania „pokojowości” Niemiec nastąpi też już niezbyt dawno całkowite zniesienie okupacji lewego brzegu Renu przez wojska sojusznicze.

Pan Stresemann, który w Sztokholmie otrzymał nagrodę pokojową, wraca do Berlina, jako triumfujący „anioł pokój” z różdżką ołowianą i z protokołem genewskim w ręku.

Briand wierzy w pokojowość czy też niezdolność Niemiec do wojny. Foch i Poincaré w Paraju zdają sobie jednak, jak słyszać, w pełni sprawę z niebezpiecznego zbrojeni niemieckich — ale skutki polityki lokarskiej zmuszają ich do akceptowania akcji Brianda, idącego konsekwentnie po linii Locarna. Polska (i Czechosłowacja) nie mają możliwości przeciwstawiania tej polityce, ale, snając dobrze „pokojowość” Niemiec nie mogą nie patrzeć z zaniepokojeniem na dalsze, systematiczne kruszenie traktatu Wersalskiego.



Oto jest najbardziej skoncentrowany płynem do ust na świecie. Ktika kropi, wystarcza! Oto jest zatem zadziwiająco wydajny i dzięki temu faktycznie najtańszy na świecie środkiem do pielęgnowania ust.

O pstrągach, łososiach, szprotach i innych rybkach

które mogą dać społeczeństwu sporo monety i dobre pożywienie.

W połowie ryb naszych rybaków nad wybrzeżem Bałtyku, najcenniejsza ryba — łosoś, stanowi zaledwie 2 — 5% na ilość, jednakże ta niewielka ilość poławianego łosia stanowi 50% dochodu rybaków. Jeżeli się połów łosia nie uda, rybacy naszych spotyka klęską. Stąd wniosek, że państwo i rząd powinny przedewszystkiem uczynić wszelkie kroki dla zapewnienia naszym rybakom pomorskiemu dobrego połowa łosia.

Ażżkolik taka tema może się wydawać dziwna, jednakże faktyczne możliwości owej jest w rękach władz. Chodzi tu bowiem tylko poprostu o należytą ochronę łosia w rzekach. Jak wiadomo, łosoś w pewnych okresach gromadnie wechodzą w ujęcia rzek wpadających do morsa i płyną w góre pod prąd, aż możliwie do samych źródeł pod górami, gdzie odbywa tarlo.

U nas oczywiście ta wędrowka łosia w góre rzek, odbywa się najpierw Wisłą, z której łosoś wpływa dopiero w jej górskie dopływy. Godne jest przy tym uwagę, że łosoś się co do rzeek wybrzeźnie: nie wpływa one do Sami, nie wpływają do Soły, lecz ulubioną ich rzeką jest Dunajec i płyną możliwie najdalej w kierunku jej źródeł.

Dokarłe możliwości wszystkich łosia do miejscowości od wieków odbywały tarlo i miotają ikre, jest oczywiste w interesie rybołówstwa, jest do pewnego stopnia gwarancja dobrego połowa łosia przez naszych rybaków na Bałtyku. Rozumiem to dobrze przed wojną i łosoś cieszył się g. Małopolsce pod ochroną specjalnego ustawy,

dawstwa doskonałej ochrony. Wolno go było kroić tylko na wylkę za specjalnym pozwoleniem. Oddane to było w ręce towarzystw sportowych, które też połów łosia traktowały tylko jako szlachetny sport. Najczęstszy nawet sportmen, który tylko w pownej dozwolonej porze roku kilkanaście razy udało się na połów łosia z wędz, wielkiej szkody łosiom nie wyrządził, wykrawano tylko grubszego sztuki, resztę spokojnie wędrowała w góre rzeki, aby składać tam ikre.

Teraz mleczni zupełnie inaczej się dzieje. Jak wszystko, tak i ryby ustrojodawstwo ochronne uległo rozbieleniu. Połów łosia nawet w Małopolsce z rodzaju sportu stał się galążą przemysłu. Dość powiedzieć, że koło Sącza, gdzie rybołówstwo wydzielono jakiemuś towarzystwu miłośników, które podzieliło wszystko na spółkantów, połów łosia wynosił dwa i pół wagonu, japońskiego masowa, bez względu na wielkość, poprostu wyniezionego. Łosoś te nie może oczywiście do miejscowości tarlo i następnego roku połów łosia nad morzem musi być mniejszy.

Ta gospodarka rabunkowa musi uleź amiantem. Dzielni Bogu jesteśmy gospodarzami Wisły prawie w całym jej biegu i możemy to racjonalnie przeprowadzić. Przed wojną, kiedy dolny bieg Wisły należał do Niemiec, Niemcy pod Toruniem przegradzili Wisłę siecią o wielkich okach, które zatrzymywały wszystko grubszego sztuki, aby je można wyłowić w Niemczech we Wsiach lub w morzu tak, że tylko młodsze łosie mogły już płyną w góre rzeki. Ponieważ Niemcy czynili to racjonalnie, dostosowując wielkość od sieci do odpowiedniego wzrostu i wieku łosia, więc właściwie rozmnażanie się łosia na tem nie cierpiło, Niemcy zagarniali tylko korzyść gospodarczą z większych sztuk. Obecnie tego nienma, ale łosoś ulegał bezmyślnemu tycieniu bez względu na wiek i wzrost w całym biegu wszystkich rzek, którym płyną. Przy dałazem trwania takiego

stanu rzeczy, łosoś zupełnie wyginie.

Nie jest to wcale jaką fantastyczną hipotezę, lecz poprostu wniosek z dotyczeńowych „dziedzin łosia”. Dawniej była to ryba znajdująca się nie tylko u nas, ale w całej Środkowej Europie w olbrzymim mnóstwie. Łosie płynęły w góre zarówno Wisły, jak rzekami obecnych Niemiec w olbrzymich gromadach. Stopniowo jednak, w mieście uprzemysłowienia się Środkowej Europy i zatrąca wszystkich jej rzek ściekami z fabryk, łosoś jako ryba wybrzała przedstawa w nie daleko wpływać. Pozostała mu jeszcze Wisła jako rzeka względnie czysta wraz z jej dopływami.

Warto tu zanotować, że Wisła zawsze obfitowała w łosia — w dawnych czasach w sposób zupełnie fantastyczny. Przechowały się stare kroniki, z których wynika, że w rzecie Brdzie, (niedalej od Wisły w pobliżu Bydgoszczy), było tyle łosia, iż cała zajądzająca się na wiele swoich panów, wypraszała sobie, aby przynajmniej raz w tygodniu nie żywiono jej łosiem. Dawniej wiele parobcy nie chcieli jeść łosiem — obecnie jest to raretas, który kupuje się niemal na wagę srebra. Niedługo zaś doprowadziły możemy do tego, że łosoś ogląda będą tylko nasze dzieci po gabinecie przyrodniczych w szkołach.

Wracam obecnie do postułów pomocy dla rybołówstwa, w pierwszym rzędzie do ochrony łosia. Trzeba wiele przedewszystkiem na terenie Małopolski przestrzegać pilnie ustawodawstwa, chroniącego ryby szlachetne. Przecie połow łosia oddawać tylko towarzystwom sportowym. Ustawodawstwo rybackie ochronne rościącą na terenie całej Polski, gdyż w Królestwie nie reguluje połowu ryb i nie chwil żadna ustała, lecz prowadzona jest gospodarka rabunkowa, zmierzająca do wyniszczenia w niedługim czasie wszystkich gatunków ryb, w których nasze rzeki jeszcze obu-

URZĄDZAMY DWUTYGODNIOWĄ OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ

SPRZEDAJEMY

2.000 par

obuwia męskiego sztygo, pierwszorzędnej jakości
lakier, brązowe i czarne
bez względu na rodzaj po

Zł. 29.80

od poniedziałku dnia 13 grudnia b. r.

Roman Szczerba, ul. Floriańska 1. 40,
Ludwik Miszczyński, ul. Lwowska 1. 9,
H. Bałabuszyńska, ul. Szewska 1. 10,
„Piccadilly”, ul. Karmelicka 1. 9,
B. Jungerwirth, ul. Krakowska 1. 10.

2226k

Nowy duński prezydent ministrów

Zamieszczamy powyżej podobiznę byłego duńskiego ministra rolnictwa, nazwiskiem Madsen-Migdal, który otrzymał obecnie i przyjął od króla misję utworzenia nowego gabinetu.



Marnowanie pieniędzy i agent berliński.

Jedynie nacjonalny sposób reorganizacji tych przestarzałych stacji o małej mocy, o kosztownym pośredniu i dość szybkim zużyciu aparatury polegać mógł na uniesieniu starych maszyn i zastąpieniu ich powstającym uzupełnieniem dalszych maszyn i lampami, które zapewniają dłuższą eksploatację i mają większe zasięg. Generalna Dyrekcja Poczt jednak obrała inną drogę.

Za pośrednictwem pewnego warszawskiego faktycznego zwróciła się do berlińskiej firmy „Lorenz”, która podjęła się modernizacji tych stacji. Projekt takiego ulepszenia jest technicznie niekorzystny, kosztowny, a nie zapewnia w dalszym ciągu uregulowanej fali tak, by obawiać się należy, że także po reorganizacji stacje te będą w dalszym ciągu stanowiły przeszkodę dla radiotelefonii (tak, jak to już widzimy w Poznaniu po reorganizacji).

Kilką pytań.

Zapytujemy się Generalnej Dyrekcji Poczt, względem kierownika wydziału radiodwojnego, czy projekt rozbudowy przedstawiony został Komitetowi radiotechnicznemu? Zapytujemy wojskowość, jak go osiągnąć?

Zapytujemy dalej, czy Generalna Dyrekcja Poczt posiada w ogóle jakiś program, a szczególnie program wypożyczenia Ługowa i Wiśla w stacjach radiowych?

Jak zostały zyskane kredyty?

Pytamy kto jest rzecznikem w Generalnej Dyrekcji Poczt w zakresie technicznym? Gdzie jest laboratorium, które badalo dostarczony sprzęt radiowy, oraz zaprowadzało studia i stawiało wnioski?

A wrzesień, kiedy udział bierze przemysł krajowy radiotelekomunikacji w rozbudowie i poprawie stacji radiowych?

Uzależnienie od Berlina.

Na to ostatnie pytanie, tyczące się udziału przemysłu krajowego, odpowiadają tu sami. Przemysł krajowy jest dla kierownika wydziału radiowego Gen. Dyrekcji Poczt p. Stalingera czemu w rozdaniu temu niezauważone. On i agenci, przy pomocy których pracuje, osiągają Berlin, wogóle firmy zagraniczne, choćby one były znacznie droższe od krajowych. Jesteśmy też dzisiaj zupełnie uzależnieni od firmy „Lorenz” w Berlinie, co stanowisko nie może leżeć w interesie gospodarczym i militarnym kraju.

System gospodarki przekształcony przez wydział radiowy w Gen. Dy. Pocz zilustrujemy jednym szczegółem: Wbrew żądaniu kierownika stacji transatlantycznej w Grodzisku, zamiasła lamp kumulacyjnych, kosztujących jednego dolara, a uznanych za doskonałe, Generalna Dyrekcja Poczt dostarczyła lamp amerykańskich po 10 dolarów za sztukę.

Radiotelecy polscy wypracowali memorial, który w obronie przemysłu krajowego, dławionego przez Generalną Dyrekcję Poczt, przedłożył w najbliższych dniach rządowi. Spodziewać się należy, że w ministerstwie skarbu i Izbie Kontroli Państwa zainteresują się tym memorialom.

Aeroplany.

Zauważycie tu należy jeszcze, że nasze linie lotnicze nie są wcale zapatrzone w aparaty radiotelegraficzne lub radiotelefoniczne. Nasze porty lotnicze nie posiadają radiostacji, co lotniskiem utrudnia orientowanie się w warunkach atmosferycznych. Obecnie tylko wojsko pełni służbę informacyjną, ale to nie wystarcza.

Wniosków.

Stosunki, panujące w dziedzinie naszej radiokomunikacji wymagają granitowej sanacji.

W tym celu należałoby przedwyszczególnić usunąć nieletniego Państwowego Komitetu Radowy, a agendę jego przejąć Radzie ministrów. Następnie wydanie specjalnej komisji, złożonej z reprezentantów rządu, z posłów sejmowych i specjalistów radiowych, którzy przeprowadzą kontrolę gospodarki, wypełnia nadzorcą i wypracowią program działania, którego dziś brakuje.

Za spokój duszy s. p.
Dr. Emilia Stankiewicza
aplikanta siedlowskiego
Jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, odprawnionem zostało w kościele O.G. Karola w Warszawie msza, dnia 16 grudnia b. r. o godzinie 8.30 rano
NABOŻENSTWO ZAŁOBNE
na które zapraszają:
Sługi
Rodzice i Rodzeństwo.

Iskry z kałuży.

Fatalna gospodarka radiowa Państw. Komitetu Radowego i Generalnej Dyrekcji Poczt.

Kraków, 16 grudnia.

(xy) W dziedzinie radiotelegrafi i -toni Polska niesie należywość jeszcze do najbardziej w Europie zaofinnych krajów. Nasza gospodarka radiowa zmienia się:

- 1) zupełna bezprogramowość,
- 2) niedobór biurokratyczny, z dala od balasu fachowego wiezy,
- 3) marionetkowa groza publicznego, któremu kres położyły winny władze kompetentne, Sejm i opinia publiczna.

Nie umie i wojskowość żadna, mianem nie powinna dłużej tolerować tej gospodarki, która podaje nas w całkowitej zależności od zagranicy (przedwyszczególniem z Berlina) i fatalnie przeszukanej rozwijającej przemysłu radiotechnicznego w Polsce.

Tylko nieocenianie społeczeństwa kulturalnego, gospodarczego i militarnego znaczenia radia - niedocenianie powszechnie w nas - tłumaczy nam fakt tolerowania dzisiejszych stosunków, które wymagają niezwłoczonej sanacji i rozpatrzenia przez Izby Kontroli Państwa.

tua. (Również raki, których w Warszawie można dostać o każdej porze roku, wkrótce także u nas zupełnie wyginąć).

A teraz druga część postulatów: trzeba wspólnie przemysł rybny przetwórczy, który do tej pory znajdował się w Polsce w zupełnym zaprzeczeniu. Cały polski ryb morskich w Polsce jest sprzedawany przez rybaków do Gdańskiego, gdzie tamtejsze fabryki pakują je, przyprawiają i importują do nas następnie jako zagraniczny delikates, za który płacimy grubie pieniądze.

Do jakiego tu dochodzi nonsens ekonomiczny, świadczy przykład sprzyt. Jest to ryba, która ilościowo stanowi przeszło połowę naszego połowa bałtyckiego — ryba niezmiernie tania. Koszt jej produkcji wynosi 20 groszy za kilo, natomiast wiedzenie opakowanie IR, razem 38 groszy za kilo. W tej cenie idą sprzyty do fabryk gdańskich, które importują je do Polski, i u nas w sklepach sprzedają się sprzyty po 3 zł. kilo w detalicznej sprzedaży. Możnaby przecież przywrócić sprzyty w krajowych zakładach doprowadzić cenę do półtora złotego za kilo, a tak jeszcze zysk w tym przemyśle byłby tak połaski, że znaleźliby każdego przedsiębiorcę. Trzeba tylko, żeby inicjatywa prywatna szukała u nas dróg właściwych, i żeby znajdowała poparcie rządu.

Czy nie powinniśmy wogóle założyć wielkich fabryk dla przetwarzania i konserwacji rybnych w Gdyni, która jest środkowym punktem dla całego naszego wybrzeża bałtyckiego, dokąd rybacy mogliby zwozić cały swój połów? Troska o pomoc dla naszego rybołówstwa powinna znaleźć drogę do serca naszych władz zarówno ze względu na rybaki, którzy z tego żyją, jak też ze względu na to, że racjonalna gospodarka rybna może zapewnić krajowi jedno z najlepszych pozytywnych dla szerokich kół ludności, gdy do tej pory ryby stanowią s nas niciakto zbytek stołu.

Państwowy Komitet radiotechniczny.

Gdy przed czterema laty sprawą budowy radiowej stacji transatlantycznej w Grodzisku stała się aktualna, czynniki miały zrozumiałe, że powinno pozostać do końca dozorca i kierownicze, czuwające nad rozbudową radiokomunikacji. Otwarty minister poczt i telegrafów Tolstożko opracował projekt komitetu złożonego zarówno z przedstawicieli władz jak z reprezentantów technicznej wieży i organizacji kulturalnych, ale jego następny przerób projekt: u tworzony w roku 1923 względnie 1923 Państwowy Komitet Radiotechniczny powstał tylko jako organ międzyministerialny.

Rezultat tego pracy wyraża się żarem. Ostatnie zebranie komitetu odbyło się 12 kwietnia w roku 1923 i na tym zebraniu (nie z inicjatywy rządu i Generalnej Dyrekcji Poczt, lecz z inicjatywy posła Bartla, ówczesnego przedstawiciela komisji kontrolacyjnej) omówiono zasady rozbudowy radiotelefonii w Polsce. Od tego czasu cały komitet radiotechniczny spi śmieciem.

Nie ma on żadnego programu działania, nie wykonyuje żadnej kontroli i pozostawia całą „inicjatywę” kierownikowi wydziału radiokomunikacji Generalnej Dyrekcji Poczt p. Stalingero, który zasłużył sobie na miano największego szkodnika radiotelefonii w Polsce.

Mamy stację transatlantyczną, nie mamy żadnej europejskiej.

W Grodzisku, pod Warszawą, wybudowana została potężna stacja, umożliwiająca komunikację z Ameryką.

Stacja ta jest bardzo kosztowna i pracuje deficytowo, a będzie stale tak pracować. Amortyzacja jej obliczona została na 80 lat, co jest gospodarczo nonsensem, gdy się zauważa, że wobec postępu radiotelegrafii stacja ta już może za 10 lat będzie przestarzała.

Posiadającą tę kosztowną, a w naszych warunkach zgodę nieekonomiczną stację zamarała, nie ma żadnej technicznie nienagannej stacji europejskiej. Posiadamy wprawdzie trzy stacje radiotelegraficzne w Krakowie (Dębniku), w Poznaniu i w Grodzisku, które rzadko otrzymają w podarunku od wojska. Te trzy stacje są zupełnie przestarzałe (dwie z nich są systemu Poussene'a starego typu, a jedna (w Grudziądzu) ma masywny wielki częstotliwości).

Pracującą aparatami z czasów jeszcze przedwojennych stacje te były, względnie są, scandalum europejskim. Podobno tylko w Konstantynopolu znajdują się jeszcze stacje podobnego typu.

Koniecznością przedłużenia tych stacji nazywają się

tedy z nieprzyjaciela mocą — i Generalna Dyrekcja Poczt utrzymała wreszcie kredyty i przystąpiła do przebudowy.

Z dnia.**Niemcy uczą się uprzejmości.**

(a) Stał się w Europie fakt doniosły znaczenia, na który nie zwróciła dotąd dostatecznej uwagi ani Liga Narodów, ani Panewropa, ani żadna inna międzynarodowa organizacja, poświęcona sprawom pokojowego współżycia narodów. Oto niestety, jak tyliko Niemcy, zaczęli oficjalnie zajmować się nauką uprzejmości. Rozmieszczone urzędy niemieckie wydaly dla swoich funkcjonariuszy pouczenia, że mają oni być jak najbardziej uprzejmi wobec publiczności.

Miedzy innymi ministerstwo poczt wydało z prawdziwą niemiecką gruntywnością cały traktat o grzeczności i jej formach, jakie powinno przybierać urzędowanie wobec interesantów. (Nawet w momencie napisania należy, że ponosząc to, w sposób już nienazwanej, grozi funkcjonariuszom poczty, którzy nie będą uprzejmi, karaniem prześladowania i nawet wykroczeniem ze służby). Należy też oczekiwać, że znane niemieckie działy gruntywnego wycofania fachowego każdej kwestii spowodują ukazanie się w niedzielnym czasie szeregu naukowych rozpraw na temat — jak człowiek w ogóle, a nawet Niemiec w szczególności może stać się grzecznym.

Oczekuje się więc, mówiąc już bez żartu, że dla Niemców, narodu praktycznego i wysoko pragmatycznego, to jest celowego w całym swoim postępowaniu, nauka życia światowej nie poszła w las. Przekonali się bowiem podczas II wojny, jak potężny orgz może na całym świecie propaganda kredytownia antyniemiecka w fazie, że Niemcy w ogóle i w szczególności Pruscy znani byli również całemu światu ze swojej szorstkości i brutalności.

Teraz Niemcy chcą poprawić się z tych wady i wrócić się z powrotem w laski świata. Nie robią tego oczywiście brygajmniej dla celów idealnych — lecz po prostu dla celów praktycznych. Niemcy chcą oczywiście być największym kupcami świata, a wiele, że w hadu tylko uprzejmość pozwala. „W handlu nie ma gniwu” — mówią to jeszcze nasi żydzi, opryskliwy kupiec nie zrobi żadnego interesu. Niemcy zatracili choć trochę dobre interesy.

Jednak jednak można sobie pozwieść na ten sam tego niemieckiego uczenia się uprzejmości, to jednoznacznie nie wolno przeciekać, że nie jest to zły pomysł, chociaż niemiecki. Uprzejmość nikomu nie szkodzi, a chociaż właśnie dawne polskie przesłowie głosi, że „na uprzejmości jeszcze nikt nie stracił” — w Polsce jakiekolwiek zapewnienia.

Gdy się Niemcy uczą teraz uprzejmości na ekspozycji — pojedynczy i czynny przykładem tych galigandów chociaż na wewnętrznej.

W hołdzie królów Janowi III.

Portret króla Jana III Sobieskiego, portret prof. Stanisława Szwarcia, ofiarowany przez autora gimnazjum III, im. kr. Jana Sobieskiego w Krakowie. Uroczyste odświeżenie powiętej reprodukowanego portretu dokonano dn. 8 b. m. w dniu tego gimnazjum.

Sprostowanie urzędowe.

Z prokuratury przy sądzie okręgowym w Krakowie otrzymujemy następujące sprostowanie:

Stosownie do pisma Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego proszę o zamieszczenie po myśli § 18, ust. druk następującego sprostowania artykułu z numerem 384 czasopisma „Ilustrowany Kurier Codzienny” z datą niedziela 5 grudnia 1926.

1) Nieprawda jest, że aparatura dla stacji krakowskiej rzekomo nabыта w Anglii została faktycznie zamówiona w Berlinie u firmy Lorenz, natomiast prawda jest, że kontrakt w sprawie odrestaurowania i zmontowania stacji nadawczych w Krakowie i Poznaniu został zawarty jedynie z firmą Tel. Radio w Warszawie, działającą w emisji Spółki akc. Lorenz w Berlinie.

2) Nieprawda jest, jakoby firma Lorenz zamówionych aparatów nie dostarczyła, bo umówione ceny kuponu nie otrzymała i to dalego, bo umówione 11.000 dolarów zostało złożone w warszawskiej firmie Tel. Radio, a firma ta zbankrutowała i 11.000 dolarów pozostały — natomiast prawda jest, że przy

zawarciu umowy wypłacono zaliczkę w kwocie 7.000 dolarów, stanowiącą 62% umownej kwoty za remont i zmodyfikowanie stacji poznańskiej i krakowskiej, bezpośrednio firmie Lorenz, a nie firmie Tel. Radio, na co otrzymano od firmy Lorenz jako zabezpieczenie zaliczkę list gwarancyjny Banku Państwowego w Warszawie, a dalej prawda jest, że załączka ta jest połyka z nadwyżką, gdyż stacja poznańska jest już zmortowana i poszczególna w ruchu, a wiele o jakichś stratach dla Skarbu Państwa z tego tytułu mowy być nie może.

3) Nieprawda jest, że reorganizacja stacji dębickiej odwleca się na czas dłuższy, natomiast prawda jest, że po ukończeniu przez Małżostkę m. Krakowa budynku dla Zarządu pocztowego w Dębnikach, rozpoczęto się montaż urządzeń stacyjnych.

4) Nieprawda jest, że niemcy operatory, niemcy kredyti i niemcy także maszyny antenowe, których dla tej pory Generalna Dyrekcja Poczty jeszcze nie

zamówiła, natomiast prawda jest, że aparaturę stacji nadawczej fabryki Lorenza ma już gotową do wysyłki i wysyłki tej, wobec koniecznej się budowy budynku dla stacji w Dębnikach telegrafosemie, zauważano, dalej prawda jest, że Dyrekcja Poczty w Krakowie otrzymała odpowiednią kwotę na wypłaty Elektrówni miejskiej w Krakowie za wykonanie do prowadzenia rądu do nowego budynku i że Generalna Dyrekcja Poczty i telegrafów zarządzają natomiast nowe maszyny antenowe, wreszcie prawda jest, że wcześniej zainwestowane maszyny było niemożliwe z powodu prowadzenia przez fabrykę Lorenz badań nowej aparatury dla Krakowa, na podstawie których został ustalony typ anteny i wysokość maszyn, oraz że Krakowska Dyrekcja Poczty otrzymała dnia 23 listopada 1926 połaczenie zawartej umowy na budowę maszyn.

Prokurator przy sądzie okręgowym
(podpis nieczytelny).

Czarny bilans „czarnego strajku” w Anglii.

Kraków, 15 grudnia.

(2) Ukończony już strajk górników w Anglii zadał krajowi temu olbrzymie straty. Jak angielski minister handlu stwierdził, w ciągu siedmiu miesięcy ubiegłego lata Anglia straciła przez strajk 300 milionów funtów szterlingów. Równa się to połowie dłużu, który Francja ma spłacić Anglii ratami, rozłożonymi na 62 lata. W ciągu listopada strajk Anglia z powodu strajku jeszcze bardziej się wzrosił i oceniane są obecnie na 350–400 milionów funtów szterlingów.

A są to tylko straty w produkcji. W ciągu lata Anglia nie wywołała zagranicznej nawet jednej tonny węgla. Przeciwieku musiała ona sprowadzić z zagranicy 14 milionów ton węgla, co nie zdarzyło się jeszcze nigdy w historii istnienia tego państwa.

Wielkie piece angielskie, które rzucaly w świat w roku zeszłym 520 tysięcy ton stopów metalowych i 616 tysięcy ton stali miesięcznie, wygasły wskutek braku węgla. I we wrześniu roku zeszłego wydały tylko 12.500 ton stopów metalowych i 96 tysięcy ton stali.

Także fabryki włókiennicze w Leeds i w Manchesterze również pracowały w zwolnionem

tempie. Ponadto Anglia straciła wiele rynków zbytu na korzyść Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Polski i Francji. Tak np. przykład Skandynawia kupuje obecnie węgiel polski Noze z Solingen „made in Germany”, wyprodukowane w Niemczech, zajęły miejsce wyrobów stalowych z Sheffieldu.

Obecnie strajk się już skończył. Górnicy wycoferwili gdom chwycili ponownie w ręce ośkardy. Oni to są zwycięzonymi, jakkolwiek zwycięzów wogóle nieniema. Górnicy zgadzili się na 7 i pół, a nawet na 8 godzin pracy dziennie. Zwycięzonymi są także podatnicy angielscy, którzy będą musieli obecnie płacić jeszcze cięższe podatki, niż dawniej. W budżecie państwowym powstanie deficytu. Właściciele kopali chcąc sprzedzieć swój węgiel i odzyskać straconych odbiorców, będą musieli z chwilą, gdy produkcja dojdzie do stanu normalnego, obniżyć cenę węgla, a takie stan rzeczy nie sprzyja najmniej uzyskaniu należytego wynagrodzenia przez górników. Jednym słowem, „czarny strajk” w Anglii zamyka się jeszcze czarniejszym bilansem. Odstraszający to przykład dla innych krajów, zwłaszcza dla krajów słabych ekonomicznie.

Jak marjawicki „biskup” Kowalski zrobił interes na „końcu świata”?

Milionowe zakupy bez pieniędzy. — Weksle, których płacić nie trzeba.

Warszawa, 14 grudnia. W jednym z dzienników warszawskich opisuje b. uczestniczka w klasztorze marjawickim w Płocku — graniczącej z oszustwem działalnością „biskupa” Kowalskiego i innichów.

Otoż pewnego razu w u. r. „biskup” Kowalski zawiadomił gospodki swych wizytów, iż ma nastąpić konkurs świata w r. 1925. W pierwszym rzędzie najbardziej mieli ucieczeć Warszawa, podobno nikt z jej mieszkańców nie miał uniknąć śmierci.

W tym czasie dwa duchowni marjawiccy „ojcowie” Bartłomiej i Filip, przebywali w Warszawie, w celu robienia wielkich zakupów. Poza przedmiotami pierwszorzędnymi potrzebami, nabywano i przedmioty zbytku, jak pianina, samochody, dywaniki, materiały i t. d. i t. d.

Wszystkie te zakupy robione były na weksle z tem wyrachowaniem, iż według objawień „ojca” Kowalskiego. Warszawa ma runąć, spaść się cała i weksele tych płacić nie będą, a towary i maszyny, pochodzące klasztoru, na co mają zginać. Pan Jezus objawił to wszystko Kowalskiemu, uważając go za swoego następcę na ziemi a ukościawych specjalnie lud marjawicki, chciał go we wszystko zapatrzyć.

Rozkaz czynienia zakupów na większą skalę był rzeczywiście niewykonalny w Płocku, ale i we wszystkich parafach „Probosciszów” wyjeżdżali wraz z małżonkami do Warszawy. Kościół marjawicki przy ul. Szarej zamienił się na jakieś targowisko z mnóstwem pośredników, rykwi i kupców.

Każdy chciał sprzedzieć, iżmarbardzie. Wszyscy „księże” mieli się nawet o ceny i pozwalać sobie na części zupełne dowolne. Przywołani kurcy dodawali 25 proc. baki i tacy, którzy liczyli i 300 proc.

„Ojcowie” podpisywali weksle na kolankach, na plecu, czy drzwiach. W mieszkaniach „siostr” na łóżkach były porozkładane koronki, hafty i wszel-

ki, które przeznaczone były dla Pana Jezusa, czyle na przygotowanie ołtarzy. „Ojcowie” skupowali również całe skrzynie zabawki dla swych dzieci i odysiałi do Płocka.

Wesoło zaczęły się zakupy w Warszawie, ale od początku lipca już codziennie do kancelarii wpływały zawiadomienia z wszystkich banków płatnych o terminach płatności. Przez cały lipiec weksle wykupywano swobodnie, gdy była gotówka, od wielu chłopów-marjawiców, którzy z całego ulnienia oddawali Kowalskiemu po 8, 5, a jeden z nich nawet przeszedł do 20 tysięcy.

W końcu lipca jednak, fundusze wyczerpały się i zaczęły się pozywać na chłopów, żydów i gdzie dać. Cały dochód ze sklepów i przedsiębiorstw, wszystko szlo na wykup weksli.

W poczatkach sierpnia zaczęły kursować pogłoski, inspirowane przez Kowalskiego, że niedługo marjawici weksle przejętą spłacą.

Wszystkie „siostry” wierzyły święciu w te „katastrofy”, mówili o niej głośno i śpiewali. Oczekiwana jednak „katastrofa” w Warszawie nie nadchodziła, natomiast naszczel czas wielkich przykrości dla marjawiców. Zaorali się wielki zjazd kupców z Warszawy do przedstawicieli firm zarobów chrześcijańskich, jak i żydowskich. Niektóre firmy domagały się zwrotu towaru, inne godziły się na prolongację terminów. Zaczęła się wioska Babel.

Pominie wyszko. Kowalski nie tracił dobrego myślenia ani humoru. Mówili, że się spłacić wola Boża, bo marjawiciem nie był znany w szerskich kółach a teraz go dopiero poznają.

Według obliczeń, w kleszczach kupców pozostało niewykorzystanych weksli klasztornych na sumę przeszło 500.000 zł. Są to przezwiaty te weksli, za które natywnie samechedy, manufaktury, które od razu szli do pracowni, a praktycznie trudno było zwrocić, wreszcie za materiale budowlane.

Zdeironizowany Mars.
Nie Mars, lecz Wenus jest do Ziemi podobna. — Najnowszy stan badań astronomicznych. — Na jakiej planecie żyją ludzie?

Kraków, 15 grudnia.

(2) W ostatnim miesiącu kalendarzowym — pisze prof. dr. Adolf Marcus w jednym z dzienników graniczących — słonce było tylko przez 8 minut wiecej godzin w możliwości wysyłania swych błogosławionych promieni ponad horyzont naszej szerokości północnej. Noc, trwająca prawie 16 godzin, jest wiec obecnie najkorzystniejsza do obserwacji nieba. W nocy z dnia 21 na 22 grudnia następuje zimowe przejście dnia z nocą, podczas którego osiąga swój najbliższys stan polarny na północnym firmamentem. W wiecznym kołowniczo natury jest to dla

nas poczepią zimy, a dla naszych antypodów na południowej półkuli — początek lata. Wszystko boimy w naturze jest względne.

Działalność, tworząca plamy na słońcu, wciąż się wzmacnia, albowiem zbliża się stopniowo do maksimum tych naładowanych elektrycznością wirów, które powtarzają się w okresach jedenaścieletnich. Dlatego też i w lecie roku przyszłego znów się wzmacnia zaburzenia elektryczne w naszej atmosferze, będące w ściślim związku z rozszerzającymi się plamami słonecznymi.

Właściwe jądro słońca, wymykające się z pod-



Dziś we środę 15 bm. wesoła premiera w kinie „Sztuka”

Największa caca komedii tegorocznego produkcji „Uty”. Ułubionica krakowskiej publiczności, od dawna już w dzianie i szczerbana, przemili OSSI SWALDA w znakomitej 8 akt. komedii pt. **Baczność! Ossi jedzie!**

Co dzień niesie?

15
grudnia

Sroda

Waleriana Edyt.
Gr.-kat. 2 Hrubiech Rzuckuma

Kalendarz astronomiczny:

Wschód	Łagodne	Łagodne	Ukłon	Ukłon	Wschód	Łagodne	Łagodne	Faza
Ilionek	zadnie	zadnie	zadnie	zadnie	zadnie	zadnie	zadnie	księżyca
7:38	15:23	7:45	1m	13:58	3:38			

— 60 —

Katastrofalne mgły.

(—) Niedawno dołożyliśmy o niezwykle gęstej ziemskiej mgły w Paryżu, która sprawowała się szczególnie w miejscowościach wypałek. Obecnie doznają z Nowego Jorku, że poza mgły, które zasługują port nowojorski, natasczuchomu cały stany stanów. Około 10.000 pasażerów okrętów musieli czekać na rozprzestrzenienie mgły. Parowiec Majestic z 1.800 osobami na pokładzie musiał odłożyć odjazd do następnego dnia.

Właściwy wymiar podatku dochodowego.

Z Warszawy telefonię nasz korespondent (A). Ministerstwo skarbu wydało okólniki do urzędów podlądznych, w których zwraca uwagę na obyczajną pręwymierze podatku dochodowego, polecając zaprowadzenie wymiarów i załatwianie rekursów w temacie przypiszeniom. Okólnik zaleca wyryskowanie wszelkich możliwych środków celu ustalenia rzeczywistych dochodów płatników, narzucających na nieprzewidziany wymiar podatku.

Rokowania w sprawie Chorzowa przerwane.

Buero Wolffa donosi z Berlina, że rokowania niemiecko-polskie w sprawie Chorzowa, ustanowione 9 bm., zostały wznowione na czas nieograniczone odnowione, aby umożliwić obu delegacjom porozumienie się z ich sądami. Powodem tego jest daleko idąca rozbicieść stanowisk delegacji wobec przedmiotów rokowań.

Nie cud w Słupi, lecz hypnoza?

Z Poznania donosi (Td.) Gazeta „Sroka” pery-

Poniedziałek w roliach głównych: bohaterem kabla: Wili Fritsch, oraz Agnes Esterhazy. Współwokownicy: Maxvilli, Monte Carlo, Niży. Cudowne puzetki: Zmierzch, Franciszek i Włodzimierz. Luksemburg: zmarznięty aktor komikowski, z którym całym sercem, odziewającym lokale dawnej twierdy, giełdę mafijeczkę itd. Pełna humoru i dowcipu sytuacja zmienia się do wybuchu autentycznego amfetu.

Program dwugodzinny!

2213 b

mienia wiadomość, że w kościele w Świdnie erygowano Niemca, katolika Leonarda, Bukowskiego, który według podległej jest sązawą ołtarza eucharystycznego w Słupi. Bukowski miał zabędzieszować kilka dzieci, a ostatnio kilka starszych osób, które pod wpływem hypnozy uległy wiążeniu telepatycznemu. Właźno śledzić w Poznaniu nie otrzymywa jeszcze żadnych szczegółów w tej sprawie.

Po panu Schultz — zostaje także Herr Sroka.

Według doniesienia „Katholicher Zeitung”, datowanej 11 bm. kierownik polonizacji budyńczyk w zarządzie Hohenlohego w Kieszewie, insp. p. Sroka otrzymał od władz polskich opuszczenia Polski w ciągu 24 godzin. Ins. Srokawrócił się natychmiast o informację do niemiecko-polskiego Trybunału Rzeczypospolitego w Bytomiu.

Trybunał zebrał się na posiedzenie już w sobotę, na posiedzeniu jednak nie zapadło żadne rozstrzygnięcie, ze względu, iż polski zastęp złożył oświadczenie, że pośpiesza się o to, aby rozkaz wydania zostało wpelniony, iż dugo Trybunał Rzeczypospolitej nie rozstrzygnie w tej sprawie.

A więc znów znany do czynienia z „nadzwiedzającym”, którym Niemcy chcą uściąć komisję międzynarodową na obszarze G. Śląska. Jest to, jakżeśmy o tym kilka dni temu pisali w artykule „Musimy mieć prawo rządzenia na własne ziemie” — konsekwencja do naruszenia suwerenności państwa polskiego. Rząd niemiecki wydał teraz tysiącami Polaków, dlatego tylko, że pozbycie się polskich robotników jest mu na rękę pod względem gospodarczym — i nie. Rząd polski wydał jednego Niemca za świadome i wyraźne działanie na skrócie państwa polskiego — i zaraz tan Niemiec znajduje „miedzynarodową” orzeczkę. Czy tego nie radzą?

Nowe aresztowanie w związku z aferą szpiegowską.

Z Warszawy telefonię (A) Włodzimierz Bełkiewicz aresztowany kapitan z oddziału ministerstwa spraw wojskowych Stanisław M. Aresztowanie to stoi podobno w związku z ostatnią aferą szpiegowską.

Polska rokuje o wymianę więźniów z Sowietami i Litwą.

Z Warszawy telefonię nasz korespondent (A). Na podstawie nowego porozumienia dyplomatycznego ma nastąpić nowa wymiana więźniów między Polską a Sowietami. Listy osią, które podlegają wymianie, zostały już ustalone. Polska wydać ma Sowietom szereg osób, skazanych za wileźnienia komunistyczne. Sowietów zaś wydażą tych Polaków, którzy odśiadują w więzieniach sowiackich kary karcelne. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma za-

paść na jednym z najbliższych posiedzeniach Rady ministrów.

Równocześnie zmienią się więźniowie zostało wymiana więźniów politycznych między Polską i Litwą z ramienia polskiego Czerwonego Krzyża. Do Genewy udał się w tej sprawie p. Zatorski. Litwa reprezentuje p. Skupes. Rokowania mają być rozpoczęte w dniu dzisiejszym i toczyć się będą w Genewie. Oba kraje mają wymianić między sobą po 40 więźniów politycznych.

Za 1400 dolarów sprzedał obraz A. Dürera. Madry znawca sztuki w Warszawie.

Jednomu z muzeów warszawskich sprzedano w tych dniach kolekcję obrazów. Muzeum jednak, na którego czele stoi p. G. nie chciał kupić wszystkich obrazów tej kolekcji. Zbadano je — i tylko niektórych przyznało wartość muzyczną. Resztę zdy-

szkawili i przeznaczono do sprzedaży z wojenną ręka.

Zdziary się skutecznie, że do Warszawy przyjechał właściciel wielkiego handlu obrazami w Mediolanie, Polak, p. R. Dowiedział się przypadkowo

o całej historii i posiada obecnie znakomitych zwany.

Ogólnie dokładne wszyskie, wreszcie wybór jeden. Właściciel zdecydował na ten obraz 1400 dolarów. Pan R. bez słowa wypłacił trójka sumy.

Wyjątkowe całe historię posiada się wrótka. Pan R. w kilka dni później sprzedał ten obraz do jednego z muzeów europejskich za 150.000 złotów „Zyankwifilipowy” przej. p. G. dyrektora muzeum warszawskiego obraz, był oryginałem Albrechta Dürera, jednym z najwyszukanych misterek w historii malarstwa.

— 62 —

LIST.

Pisze do Ciebie ten list... do Ciebie nieznany list ten krótki będzie, choć jesteś bardzo w Tokio szukany, choć widzę Cieś wszędzie, oczyma duszy tylnego do Ciebie, kochanka moja nieznana.

Masz wlosy złote, jak Hańczoły obycz, nazane moimi czerniemi, alej ich plomby przy koci i klasie ich ciągle się zmienia, ja ciągle czekam na Ciebie, Kochanka moja nieznana.

Pisze do Ciebie ten list... wiem to Ci odśwież, choć adres Tokio nieznany, i wiem, że do serca Twoego zapada, że będzie przeszczony, bo jest on tylko dla Ciebie, Kochanka moja nieznana.

— 63 —

Czciście.

(A) KAR. KAKOWSKI WYJECHAŁ DO RZYMIU, skognany na dworcu przez przedstawicieli duchowieństwa z hiszpańskim Gallem na czele, który będzie sprawował tymczasowy zarząd archidiecezji.

Z POWODU ROZGROBU EGONU & P. PREZYDENTA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ MARCINA WŁODZIMIERZA odbyły się uroczyste uroczystości złożone w dniu 16 bm. w codzien grecko-izackielskiej o godz. 10 rano, w kościele ewangelickim o godz. 10 rano w dniu 16 bm. przez macy Podchorążego L. 1 o godz. 9 rano. W tych uroczystościach wszem udział przedstawiciele wojskowości, wojskowości, delegacje nauczycielskie, dyplomatyczne, wojskowej i delegacje nauczycielskie.

W SPRAWIE POBOROWYCH Z R. 1906. Ponieważ termin zgłoszeń się poborowych, wojskowych w z. 1906 zamieszkałych w Krakowie upływa z końcem grudnia b. r., przede wszystkim przypomina zainteresowanym, by jak najszczepiej spłacić swój obowiązek zgłoszeń się w wydiale V magistratu, cośnie wyciągnąć ich do spisu poborowych. Po upływie terminu warzycy ci, którzy nie uszczypili zadek swoim obowiązkiem, pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

STAN ZDROWOTNY KRAKOWA. Na ostatnim posiedzeniu komisji sanitacyjnej firmy miejskiej został sprawozdanie z leczu lat ostatnich o stosunkach zdrowotnych w Krakowie, przedstawiające szczegóły urzędów i instytucji miejskich, oraz przeciag chorych zakładów. W stosunkach zdrowotnych miały znaczy postęp. Wykroczenia uboczne się odbywały się szybko i sprawne, dzięki nowemu tabliczki automobilowemu, zakupionemu dla rakiety czynszowej miasta. Inwestycje zaprowadzone w zakładach hodowlanych przyczyniły się do施肥owania miasta dostatecznej ilości wody. Przeprowadzona została taka reorganizacja pracowni chemicznej miejskiej tak, że nadzór i badanie środków spożywczych odbywały się obecnie w siedzibach rozmieszczone. Niekorzystnie przedstawiona się zbiór sprawów mieszkańców. Brak mieszkańców jest znaczący, ponieważ tego grodu buduje nowe domy mieszkaniowe i kamienice. Znacząca jest ilość mieszkańców, której pod względem hygienicznym nie odpowiadają wymogom.

Co do chorób zakładów w bieżącym roku zauważa się duże znaczenie zmniejszenie się liczby zachorowań na zakaźne choroby. Liczba zachorowań na tyle brzuszne i czerwowe zmalała. Ospy i tyfus pleszisty w ciągu bieżącego roku nie było.

WSPŁOCZESNA PIĘŚĆ MIŁOSNA. We środę 15 bm. o godz. 7 wieczór w sali Kol. Wykładow. Naukowych (Rynek gl. A-B) odbyły się edycje Włodzimierza Zeebeta pod poważnym tytułem. Prelegent zaszczyta także wiele erytrów postów najmłodszego oraz kilku utworów własnych. Wstęp 1 zł, skandek 50 gr.

ZAPROSZENIA NA DZIENNIKARSKI BAL MASKOWY. który odbędzie się stamieniem Zwiazku Dziennikarzy Polskich pod przewodnictwem Karola Hoberga Rzecznika Rzeczypospolitej w sobotę dn. 1 stycznia 1927 r. we wszystkich salach Starego Teatru, rozesłane mianem w Krakowie w dniach najbliższych, natomiast na prowincję częst zaproszeń już wysłane. Osoby z powiatu, które skutecznie braku dokładnych zezwolenia zaproszeń do tej pory nie otrzymały, zechciać zwrócić się Zarządowi do „Komitetu Dziennikarskiego Balu Maskowego”, umieszczonego w redakcji „Inwestycji Codziennego”, ul. Basztowa 18. Na kolejce należy wyróżnić zaproszenie „w sprawie balu dziennikarskiego”.

WPIĘL STAJKU ANGIELSKIEGO NA KOPALNIE WĘGŁA W ZAGLENIU KRAK. Pod poważnym tytułem wygłoszony edycji int. dr. Juliusz Czaplicki na zjeździe w Krak. Tow. Technikum (al. Strzeleckiego 28) dnia 17 bm. o godz. 7 wieczór.

POŻAR KABLA TRANSMIOWEGO. Wczoraj na godz. 7:30 zapalił się na zewnątrz rolniczej



Kurier radiowy.

Gaudie chwalicie, swego nie znacie.
Sami nie wiecie, co posadzacie...

POLSKIE RADIOSŁUCHAWKI POLMET

Przypominają wszystkim słuchawki zagranezone.
Najniższe ceny. Najwyższa czułość.

WYRÓB POLSKICH RĄK.

Zerwując z falsozązązą zasadą, że obca wytwarzająca
przypomina swoją.
Poważni zastępcy na Małopolskę Zachodnią, Poznańską,
Pomeranii i Wojew. półn.-wschodn. poszukiwani,
„Polmet” S. A. Lwów, ul. Nowej Rzeźni 25

Telefon 19-18.

2201

o5

PROGRAM STACJI RADIODOPONICZNYCH na środe, dnia 15 grudnia 1926 r.

Warszawa (400 m.) Godz. 15—15.15: Komunikat grupop-
darczy, godz. 17—17.25: Program dla dzieci, godz. 17.25—
18.30: Jazzband, godz. 18.30—18.55: „Słuchawka po-
posta-
wa”, omówienie korespondencji bieżącej, godz. 19—
19.25: „Historyczny rozwój Polski”, wykład, godz.
19.30—19.45: Komunikat rolniczy, godz. 19.45—19.55: Roz-
maitości, godz. 19.55—20.30: Wykład p. t. „Wielkie
masta polskie”, godz. 20.30—22: Koncert. Sygnał czasu
informacji prasowej.

Praga (848.9 m.) Godz. 15.30—17.30: Koncert, godz. 20:
Muzyka lekka, godz. 21: Orkiestra dęta.

Wiedeń (517.2 m.) Godz. 16.15: Koncert, godz. 19: Kon-
cert, godz. 21.30: Muzyka lekka.

Budapest (555.8 m.) Godz. 17: Koncert utworów wo-
jskowych i klasyków, godz. 20.30: Pieśni i duety.

Paryż (1750 m.) Godz. 17.45: Koncert, godz. 21: Koncert. Sygnał czasu
informacji prasowej.

o5

RADIOSŁUCHACZE!

Wśród średnich lampy lampy niosące tak dłużną wy-
bór, jak przy lampach radiowych PHILIPS MINI-
WATT. Dla każdej fuzetki, każdej stopniu wzmacnie-
nia i każdego napędu oddzielny typ! Dokładne wska-
zówki i dane techniczne znajdują się w prospektach o
lampach PHILIPS MINIWATT. Zadajcie prospektów
do Warszawy dostawcowi!

2201

ODEZWA.

(810g) Arcyksiążęcy Browar w Żywcu uważa za
swoistowne pozbawie mnie, długoleńskiego swego za-
stępca, po przeszło 30 latach pracy dla tego browaru,
dalszego prowadzenia zastępstwa, a tem samem i
warsztatu pracy, bez najmniejszej rzeczonej przy-
cyny i nie stara się nawet tej wyczarowanej mi
krzywdy usprawieliśmy najbliższym powodem.

Celem niniejszego mego pisma nie jest wypowie-
dzenie krytyki o tem postąpieniu, gdyż sprawę po-
wybez kandydujący samoznany naletnie osobiści potrafia,
natomiast zmuszony do roszania się z arcym, bro-
warem w Żywcu, chce zapomnieć wszystkim
moim P. T. Odbiorcom, przyjaciółkom i zwolennikom,
że przed cały czas trwania moego stosunku do
wspomnianego browaru, kierowałem się zasadami
solidnego handlu, nigdy nie wykazywałem ani kon-
flikty, ani zwycięzca zarządu, nigdy nie użys-
wałem piwa jako środka spkulacyjnego i oddawałem
piwo po cenach oryginalnych, w których mieścił się
mój skromny, przez browar uznany zarobek. W szac-
echności podkreślam postępowanie moje podczas woj-
ny. Browar żywiecki przeżwał wtedy na dłuższy
czas dostawy piwa do Krakowa, a kiedy następne po-
dległej, a dokładniej dla mnie przewrze, rozpoczęł po-
darować go w bardziej ograniczonej ilości i do tego
bardzo nieregularnie, obdzieleniem lojalnej i równo-
jniornej te skromne zapasy piwa, jakie miałem do
dyspozycji, między wszystkimi moimi P. T. Odbiorcami.
Ań jedna beczka piwa nie została sprzedana prze-
szczem poza Kraków, inną drogą, bo tak nakazywały
mi elity i sumienie rzetelnego kupca. Chce dalej
pracować na kawałku chleba i dlatego obejmuję z
dniem dzisiejszym zastępstwo zarządziny manego
Arcyksiążęego Browaru Bielsko-Bialskiego (Silesia Ciesz.),
który wyróżnia jak najlepsze piwo i poster i niewa-
liwie potrafi zaspakoić wymagania najbardziej wy-
brednych P. T. Odbiorców.

Dziękuję bardzo ujrzejmie wszystkim moim P. T.
Odbiorcom za pożeranie mnie w moj dotychczasowej
pracy, proszę o zachowanie nadal swej życi-
wości i zaszczyconia mnie w przyszłości swojego
zamierzeni, a moim staraniem będzie pod każdym
względem uczyć się zadania wszelkich wymaganiami,
solidnym postępowaniem w sprzedaży piwa beczko-
wego i butelkowego, podtrzymań w dalszym ciągu
dotychczasową dobrą opinię.

Z wysokiem poważaniem
Leďwik Lazar,

Reprezentacja Arcyksiążęego Browaru Bielsko-Bialskiego
Hurtownia sprzedaż Kraków-Lublin, Telefon 3040.
Dzielnicza sprzedaż przy ul. Gołębiej, Telefon 1518

Kurier sportowy.

Dalsze wyniki zawodów piłkarskich.

Mosbacham, 12 grudnia. Miedzynarodowe zawo-
dy Szewcjania — Niemcy 3:2 (2:1). Szóstezdecie-
się zawody piłkarskie tych państew zakodory.

się założonem zwycięstwem drużyny szwajcarskiej,
która zeszłownio, wstawiając młodo siły, a nie
uwzględniając starszych, reprezentatywnych graczy
olimpijskich. Zawodami kierował holenderski sędzia
Maffert, Wizów do 40.000.

Graz, 12 grudnia. Sturm (Graz) — Graz (A. G.
3:2. Zawody te zakończyły się skandalem. Graze
Sturm zeszli na 15 minut przed końcem meczu z
boiska, publiczność wręczona do szatni, przyczyni-
do bójkę, aż dopiero zauważony telefonem silny oddział policji oplotnił boisko.

Zurych, 12 grudnia. Firth (Norweska) — F. G.
Servette 1:0.

Zagrzeb, 12 grudnia. Grajciak — Croacia 7:8 (4:0)

(A.) ZWYCIĘSCY W WYŚCIGACH KONNYCH W
N. JOKRU major Toczek, rotmistrz Królewskiego i
ponurek Szosland przybędą prawdopodobnie do
Warszawy w piątek.

Z sali sądowej.

Nadużycia w łódzkiej fabryce tytoniu przed sądem apelacyjnym.

Z Warszawy telefony (A): Wczoraj przed są-
dem apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się pro-
senna apelacyjna, odnoszącą się do głosnych nat-
ułów w fabryce monopolu tytoniowego w Łodzi. Oskarżonymi są: b. dyrektor naszej fabryki Ta-
deusz Wróblewski, wicedyrektor Marian Kolda, Zy-
gmunt Świecyński, urzędnicy Jan Japek, Kazimierz
Górski, Alfred Pełczyński, Franciszek Kolda, Paweł
Pullerewicz, Zygmunt Wołniński, Adam Beim, wózny
Ignacy Krajewski, oraz znany przenosnik tytoniu
Adam Krupski. Nadużycia oskarżonych poległy na
wynoszeniu poza mury fabryki kredytowanego tytoniu,
przeprowadzaniu niektórych hurtowników za wysoko
proszek. Id. Za zezwoleniem dyrekcji wynoszono
z fabryki całe skrzynie tytoniu w oczach całego per-
sonalnego i dyrektorów.

W mieście stłyknęły inkluzyjne orgie, urządzone
poznańskich, złożonych przedstawia w tem wi-
cedyktora Kolda. Opublikowano wprost fantazyjne
wiece o tym wystawnym i rozpustnym życiu. W fa-

Kurier przemysłowo-handlowy

Dolar w Krakowie.

Ruch na wzorowującym rynku walutowym minimalny
ograniczył się do niektórych tylko transakcji. Spółki utrzymały się przez cały dzień, a kurs dolara kalkulowany się podobno jak ongiś na 0.01. Kurs
miedzynarodowy dla czeków, jak i kurs oficjalny
Banku Polskiego bez zmiany.

Polepszenie stanu gotówkowego w Banku Polskim.

Z Warszawy telefony (A): Bank Polski rozszerzył
do wszystkich oddziałów prowincjalnych okolicz, ze względem na korzystny stan górnokwoty niezależ-
nie od przyznanych kontyngentów dyskontowych w
wielu sklepach weksla, nadając się do portfełu Banku Polskiego, w pierwszym rzędzie weksle
handlowe i dające rekordową terminu kupna. W
portfelu Banku Polskiego znajdują się obecnie
weksle na 300 milionów złotych, podczas gdy Bank
Polski przeznaczył na dyskonta weksli 420 milionów
złotych. Zarządzenie powyższe dowodzi po-
lepszenia stanu gotówkowego w Banku Polskim.

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Tendencja na wzorowującym sezonem giełdy akcyjnej
utrzymała się, zainteresowanie papierami słabe, jedynie
Piasiecki był wcale silnie poszukiwany, to też kurs
jego ustanowiony wzrosł, natomiast silniejszy ruch panowa-
nął po pogiętach. Tu poznawiano wiele papierów
po kursach zwykłych, a w szczególności Jaworzan-
skiego placione 13.75. Kursa innych papierów kształ-
towały się następująco: Bank Polski 80, Cegielski 15,
Antomotor 1.95, Lokomotywy 2.05, Nafka 1.20—1.30,
Cmentarz 0.25. Zarządzenie powyższe dowodzi po-
lepszenia stanu gotówkowego w Banku Polskim.

Akceje bankowe: Polski Bank Przem. I-VIII 0.14.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa — Wydział I.

LN: 1555/53.

3271.

KONKURS.

Prezydium Magistratu kr. st. m. Lwowa ogłasza niniejszym konkurs

na posadę inż. mechanika

w Miejskim Zakładzie wodociągowym w VIII sto-
niu służbowym stanu urzędników miejskich.

Kandydaci winni wykazać się:

- 1) obywatelstwem polskim;
- 2) nieprzerwownym wiekiem 40 lat;
- 3) świadectwem ukończenia studiów politechnicz-
nych na wydziale budowy maszyn i świadectwem
drugiego egzaminu państwowego;
- 4) świadectwem z odbycia conajmniej trzyletniej
praktyki po ukończeniu studiów;

Lwów, dnia 30 listopada 1926.

TATRAŃSKI Towarzystwo Narciarzy

na walnym zebraniu w dniu 31 nb. m. wybrało na-
stępny zarząd na rok 1926/27: prezes dr. A. Bo-
nicki, wiceprez. pułk. inż. A. Bobrowski, sekre-
tarz St. Kornicki, skarbnik inż. K. Fonferko, człon-
kowie: dr. E. Ader, dr. G. Gieszyński, inż. J. Cze-
wiński, inż. R. Hahl, J. Jankowska, J. Jaworski,
St. Iwilecki, Fr. Kędzior, dr. W. Esba, L. Trzci-
ński.

KURS NARCIARSKI urządzia Tatraskie Towarzys-
two Narciarzy w czasie świąt Bożego Narodze-
nia dla początkujących i wprawiał pod kierowni-
ctwem wybitnego narciarza, mistrza Polski p. An-
drzeja Krzepińskiego. Kurs odbywa się zależnie
od warunków śnieżnych w Zakopanem lub w Kry-
nicy, o czym zawiadomiony jest dodatkowo w nad-
chodzących dniach. Dla członków Towarzystwa zapewnione
są indywidualne kolejowe. Bliskie szczegóły w Sekre-
tarstwie Towarzystwa, ul. Jagiellońska 11, tel. Nr. 10.

Przy stosunki stały się nie do zmienia. Kiedy kontrole obowiązują robotnicy, przyjmując tylko la-
diny i powolne. Braki w wadze tytoniu uzupełniane
w ten sposób, że polewano woda tytoniu, aby powie-
kszyć jego wagę, albo wprost fałszowano księgę.

Ten stan rzeczy został pożerowany przez doniesie-
nie do policji robotników Sobczyńskiego. Przychycono
przedwyzszykiem oszczędzniaka Krupskiego na wyno-
szeniu tytoniu, a następnie zaczęto sprawę szerze-
badać. Usunięto dyrektora Wróblewskiego oraz szereg urzę-
dników.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał Wróblewskiego i Koldę na
6 lat ciężkie więzienia, urzędników na 5 lat wię-
zienia, Krupskiego na 3 lata więzienia. Ponadto
skazał oskarżonych na powództwo cywilne 400 ty-
sięcy złotych.

Przez ten temu wyrókowi apelowali obecnie ska-
zani do sądu apelacyjnego w Warszawie. Obrony podjęły
się licząca adwokaci warszawscy i łódzcy.
Sorawa budzi jeszcze wiele duże zaciekanie.

B) Akcje Spółek handlowych i transportowych: Po- stacie Sklepu handlowego „Tohan” I-VII 0.24.

C) Akcje Spółek przemysłowych: Zielonelewski I-V 12.00, „Trzebinya” fabr. maz. i nara. rolników I-VII 0.27, Warszawska Ska akt. Budów, Parowozów I-V 0.25, „Krakus” Przemysł spółkowy i chem. I-VII 0.25, A. Piasecki, Fabryka czekolady I-III 13.65—13.79.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 grudnia. (A.W.) Dewizy: Nowy Jork 9,
dolar 8.99, Londyn 43.69, Paryż 36.12%, Wiedeń 17.25,
Praga 25.72, Włochy 41.37%, Szwajcarja 174.25—174.68—
174.70, Holandia 369.70.

Papery procentowe: 8% polska konwersjowa 96,
5% polska konwersjowa 49—47.75, polska dolarowa 96,
5% polska, polska konwersjowa 91.50—92.72, Tendencja Pary-
zy Włochy 1. Szwajcaria stała, resztę bez tendencji.

Akcje Banku Polski I-II 81.25—81.50—81.75, Rynek Dyrek-
torów 18.20, Warszawski Bank Handlowy 5—5.10, Bank
Zachodni 1.40, Kliweli 0.19—0.21, Czarta 1, Gostawice
88.4, Cukier 2.95—3.10, Wysoka 3, Wiergiel 63^{1/2}—63.50, Pol-
ska nafta 0.23, Nobel 2.20—2.25, Modrastów 1.85—1.95,
Lilpop 16.14, Ostrowieckie 7.90—8.30, Norblin 0.5, Paro-
woy 0.25, Starachowice 2.10—2.15—2.14, Rudzki 1.11—
1.17, Ursus 1.20, Zielonelewski 12.5%.

GIEŁDA ZURYSZKA.

Zurych, 14 grudnia. (A.W.) Warszawa 57.56, New York
5.17^{1/4}, Londyn 29.10%, Paryż 30.67%, Wiedeń 73.61^{1/4},
Praga 15.22%, Veneza 23.52%, Belgia 72, Budapest 174^{1/2}—174^{1/4},
Helsinki 12.58, Helsingfors 13.64%, Sofja 34, Holandia 208.91^{1/4},
Oslo 130.70, Kopenhang 137.85, Stockholm 135.27^{1/2}, His-
pania 79.25, Buenos Aires 211^{1/4}, Bukareszt 261^{1/4},
Berlin 183.21^{1/4}, Belgrad 912.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

New York, 14 grudnia. (A.W.) Warszawa 11.75, Lec-
kow 45^{1/2}, Paryż 400, Wiedeń 14^{1/2}—14^{1/4}, Praga
296^{1/4}, Włochy 461, Belgia 13.92, Budapest 14^{1/2}—14^{1/4},
Szwajcaria 19.22, Helsingfors 232, Sofja 72, Holandia
89.98%, Oslo 23.23, Kopenhang 26.63, Sztokholm 35.75,
Hiszpania 13.33, Bukareszt 50.73, Berlin 23.30, Mon-
real 99.90.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa — Wydział I.

LN: 1555/53.

3271.

KONKURS.

Prezydium Magistratu kr. st. m. Lwowa ogłasza niniejszym konkurs

na posadę inż. mechanika

w Miejskim Zakładzie wodociągowym w VIII sto-
niu służbowym stanu urzędników miejskich.

Kandydaci winni wykazać się:

- 1) świadectwem moralności;
- 2) świadectwem zdrowia, wydanym przez leka-
rza zamieszkałego;
- 3) świadectwem ukończenia studiów politechnicz-
nych na wydziale budowy maszyn i świadectwem
drugiego egzaminu państwowego;
- 4) świadectwem z odbycia conajmniej trzyletniej
praktyki po ukończeniu studiów;

Należyte udokumentowane podanie należy wnio-
sić do Prezydium Magistratu najpóźniej do dnia 31
grudnia 1926.

Prezydent miasta:

J. Neumann w. r.

© digitalizacja: mbo.malopolska.pl

WYDAWNICTWA ARTYSTYCZNE J. MORTKOWICZA

TOW. WYDAWNICZE W WARSZAWIE, UL. MAZOWIECKA 12. PKO. 1320.

MONOGRAFIE ARTYSTYCZNE

WYDAWNICTWA J. MORTKOWICZA

Seria pierwsza:

MALARSTWO POLSKIE

Zeszyt I: J. Pankiewicz.
II: W. Wodzicki.
III: W. Skołozda i M. Borucinska.
IV: E. Zajączkowski i K. Kisling.
Każdy zeszyt zawiera pięć reprodukcji barwnych oraz tekst. — Cena zeszutu II zł.

Seria druga:

MALARSTWO KLASYCZNE

Zeszyt I: Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Rafael. 10 reprodukcji barwnych i tekst. Zł. 20.
II: Francisco Goya. 5 reprodukcji barwnych i tekst. Zł. 12.
III: Peter Paul Rubens. XVI w. 10 reprodukcji barwnych i tekst. Zł. 12.
IV: Velasquez, Ribera, Murillo. 10 reprodukcji barwnych i tekst. Zł. 20.

UTWORY STEFANA ŻEROMSKIEGO

W wydaniach ilustrowanych i zdobionych:

WISŁA

Wydanie ilustrowane w ograniczonej liczbie egzemplarzy, ozdobione kaligraficznymi rysunkami i wklejami Zygmunta Kamińskiego. Zł. 20.

Powieść o udalem Walgierz

Wydanie ilustrowane w ograniczonej liczbie egzemplarzy, ozdobione kaligraficznymi rysunkami, wklejami oraz incijsjami Z. Kamińskiego. Cena Zł. 20.

PUSZCZA JODELOWA

Wydanie ilustrowane na ręcznie eksponowanej papierze mirlkowskim w ograniczonej liczbie egzemplarzy. Cena Zł. 6.—

Wydanie zdobione na grubym beżowym papierze mirlkowskim. Cena Zł. 4.—

MIEDZYMORZE

Wydanie zdobione w wiekowej formacie z portretem S. Żeromskiego. Cena Zł. 5.—

PUSZCZA JODELOWA

Wydanie ilustrowane zdobione sztuczną oryginalnymi drzeworytami, incijsjami i zaklejówaniem Władysława Skoczyńskiego. Cena Zł. 20.—

Sztuka Polska

L'art Polonais The Polish Art

ZBIÓR PLANSZ FAKSIMILIJOWYCH

według dzieł współczesnych artystów

— WYDAR J. MORTKOWICZ —

Zeszyt I: Pięć plansz według obrazów J. Pankiewicza.
II: Trzy plansze według obrazów W. Skołozdy, oraz trzy plansze według obrazów W. Wodzickiego.
III: Trzy plansze według obrazów E. Zajączkowskiego, oraz dwie plansze według obrazów M. Kislinga.

Cena oddzielnej planszy 20 zł.

+ oddzielnej ryciny 60 zł.

+ frachem zeszutu 150 zł.

Do dziennych rycinek niecoświatowych na tle ogółem zwyczajnych i ubóstwa należą wydawane przez J. Mortkowicza zeszyty Sztuki Polskiej zawierające idealne wraże reprodukcje z obrazów malowanych przez najwybitniejszych namach kolorystów".

Karol Fracy w "Świecie" z 29 listopada 1926.)

EDWARD CHWALELIK

ZBIORY POLSKIE

Archiwum, biblioteki, gabinetы, galerie, muzea i inne zbiorы pamiątek przeszłości w okazyjnie i nieobyczajny, w porządku alfabetycznym miejscowości ulokowane wydawnictwo J. Mortkowicza.

Cena za 2 tomy objętości około 20 arkuszy druku Zł. 50.—

Książka niezbędna dla każdego zbieracza!

KOMPLETNY INVENTARZ POLSKICH ZBIORÓW W KRAJU I ZAGRANICĄ

MUZEUM W DOMU

— ARCYDZIEŁA MALARSTWA

KLASYCZNEGO I WSPÓŁCZESNEGO

— wszystkich największych muzeów i zbiorów prywatnych.

REPRODUKCJE BARWNE

oddające w całości piękno i kolory orygina-

Teka I: Malarstwo włoskie (8 reprodukcji barwnych malarstwa klasycznego) Zł. 20.—

Teka II: Malarstwo holenderskie, holenderskie (7 reprodukcje barwne Malarstwa klasycznego) Zł. 20.—

Teka III: Malarstwo francuskie (8 reprodukcje Malarstwa francuskiego) Zł. 20.—

Teka IV: Malarstwo angielskie, brytyjskie skandynawskie, rosyjskie i niemieckie (7 reprodukcje Malarstwa angielskiego) Zł. 20.—

Wydawnictwa niezbędne dla szkół:

GRECJA. Piętnaście albumów, zawierające 176 jednostronowych, rotatorowanych ilustracji, od-

warzających handlowe, gospodarcze krajo-

by. Zł. 30.—

IZYUM. Także albumy potwierdzone architekturze Rzymu, logo plastyce i kralobranie Zł. 20.—

w osłobonych wydaniach ilustrowanych

UTWORY JULIUSZA SŁOWACKIEGO

w odbitnych wydaniach ilustrowanych

GENEZA DUCHA

Wydane w 150 numerowanych egzemplarzach na recente czterostopniowe mierkiem o-

zobiono 10 autolitograf. Franciszka Stedlańskiego. Cena zł. 15.—

LA GENÈSE

Issytowcze wydanie w języku francuskim w

prakaskim. Stanisława Dunin-Karwickiego w

150 numerowanych egzempl. Cena zł. 15.—

ANNE BOLELINE

Wydanie polskie i francuskie zdobione przez

Waclawa Borowskiego (w druku).

Kelejka „Exotica”

MICHAŁ SIEDLECKI

OPOWIĘŚCI MALAJSKIE

Cena mniej o 3 zł.

Przedruk wydane:

MICHAŁ SIEDLECKI: Java. Przyroda i Sztuka. Zł. 24.— i 30.—

ANTONI LANGI: Dylew wychodni. Zł. 12.— i 18.—

HEMIGIUS KWIAŁKOWSKI: Chinknam Iszta. Uty japońskie. Zł. 1.— opr. 1.50

LEOPOLD STAFF: Floria chińska. Zł. 2.50. 4.— opr. 3.—

Zajmująca, dobra, estetyczna, tania książka

TOW. WYDAWNICZEGO W WARSZAWIE, MAZOWIECKA 12. PKO. 1320.

BIBLIOTEKA BELETRYSTYCZNA

TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

Dawać będzie co dwa tygodnie wiele książek polskich, które pełnią bogatą edukacyjno-wysoką rolę literacką i artystyczną z starannym drukiem, dobrym papierem, estetycznym wyglądem i tanim cenie. Biblioteka Beletrystyczna daje początek nowemu typowi kultury literackiej, dla której charakterystyczny jest stylowy, estetyczny, artystyczny, który pozwala się nie mniej a tandem wydawniczym, usiłując zaspakoić rynkowi.

W najbliższym czasie ukazać się:

MARIA KUNCEWICZOWA: Przykrości z dziedzictwem.

EWA SZELBURG: Dokad.

JULIAN WOŁOSZYNOWSKI: O Twórczości syna swojego, obyczajki plebejów dnia krajowego.

ZOFIA NAŁĘCKOWSKA: Ladowe pola.

JANUSZ KORCZAŁK: Dziecko salony.

MARTIN DU GARD: Rodzina Thibaultów.

PANAIT ISTRATI: Waj. Angol.

CENA W PRENUMERACJĘ

Kwartalne

za 6 książek brosz. zł. 10.—

w oprawie płóci. zł. 15.—

Cena pojedynczego tomu zł. 2.—

Adres Redakcji i Administracji:

MAZOWIECKA 12. P. K. O. 1320.

Nowa wspaniale wydawnictwo

WARSZAWA

Belotta Canaletta

30 światodrukowych planów z tekstem

T. Sawickiego.

DOBRE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

Ukazywać się będą regularnie co dwa tygodnie i dostarczać młodzieży czytelniowi szeroki dołączony wybór popularnych i ciekawych prac najlepzych autorów drukowni i starannie wybranych i opowiadanych powieści i opowiadań.

W najbliższym czasie ukazać się:

MARIA DABROWSKA: Narelki Kowar.

JANUSZ KORCZAŁK: Farsy i tydzień.

ZOFIA ŻURAKOWSKA: Trzy stroble pięk.

MARIA DABROWSKA: Przyjaciół

E. NESBIT: Przygody młodych Bastabłów.

GYMES SELMER: Nad dalekim eichym fjordem.

CENA W PRENUMERACJĘ

Kwartalne

za 6 książek brosz. zł. 8.—

w oprawie płóci. zł. 10.—

Cena pojedynczego tomu zł. 1.—

Adres Redakcji i Administracji:

MAZOWIECKA 12. P. K. O. 1320.

Książka przeznaczona dla każdego unieszcyciela

i wychowawcy.

Dr. M. Ziemiowicz

PROBLEMY

WYCHOWANIA

WSPÓŁCZESNEGO

Cena zł. 7.50.

BIBLIOTEKA HUMORU

TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

Będzie stało archiwum gromadzącym naj-

ważniejsze dzieła humoru wszystkich czasów i

narodów, będące narwą i ciekawą encyklo-

dypią historii, których źródłem i objęciem by-

ły wszelkie wydawnictwa.

Wszystko co powstaje w literaturze z ducha

dwudziestu salony, groteski, ironii, komizmu, kar-

ionu, parodii, wesołości, co w dalszych piśmie-

nictwa powstaje z ewnego spreciennego na świat

i ludzi wesołego, któremu humor nie imię,

wszystko co znajduje się w tym samym

tomiku B. H. skazywać się będą co dwa ty-

godnie.

W druku i przygotowaniu są następujące to-

miki:

BON MOT: Dowcip francuski w panoramie wie-

kopalnych nowości.

MARIE TWAIN: Wybór noweli.

M. GOGOL: Opowieści o kłosie Iwana Iwanowicza z Iwanem Nikiforowiczem.

TRISTAN BERNARD: Wybór humorów.

HOWCIP ZYDOWSKI: Wybór humorów.

TEFFI: Wybór humorów.

O. HENRY: Bieg.

TH. BAILEY ALDRICH: Roman z River-

mouth.

WEBER: „Demokrata”. Wybór pism.

HUMOR ANGIELSKI.

N. HAWTHORNE: Skarb Piotra Goldthwaita.

CENA W PRENUMERACJĘ

Kwartalne za 6 tomów zł. 5.—

Cena pojedynczego tomu zł. 1.—

Katalog i prospekt bezpłatnie!

Nowości dla dzieci i młodzieży
Zofja Żurakowska: Pożegnanie domu. Hanna Mortkowiczówna: Dzieci Jędrusia.
Prospekty i katalogi gratis.

Katalog i prospekt bezpłatnie!

Pod pregierzem opinji Sejmu. Druzgocący akt oskarżenia przeciw gospodarce p. Świętochowskiego w salinach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (Wi.) Rabunkowa gospodarka w salinach państwowych, zwłaszcza w Wieliczce, znana czynkiem „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z niedawnych relacji, stała się przedmiotem obrad komisji skarbowej Sejmu, odbyły pod przewodnictwem pos. Byrki. Na porządku obrad kościelny było sprawozdanie podkomisji, wyłonionej dla zbadania koncesji, udzielonej Towarzystwu „Solvay”. W skład podkomisji wchodzą posłowie: KosydarSKI, MARSK, Mianowski, Trepka. Ponieważ na ostatnim posiedzeniu podkomisji wnioski referenta posła Trepki nie znalazły większości, a przyjęto natomiast wniosek pos. KosydarSKiego, wzywający iżż abu cofnąć swoje koncesje udzielone „Solvayowi” do eksploracji solanki w kopalniach państwowych, przekazał pos. Trepka na dnia kolejnego posiedzeniu plenarnym komisji skarbowej zrzek się referatu, który w trzydziestym przedzeniu wylosował pos. KosydarSKI.

Referent rozbrazował bardziej szczegółowo cały system stosowany wobec kopalni małopolskich, a zwłaszcza przez departament górnictwa-hutniczy ministerstwa przemysłu i handlu. Referat ten niezwykle grubotwornie i fachowo opracowany wywołał silne wrażenie na komisji. Zwłaszcza usteły końcowe zapisane są mocno w pamięci słuchaczy.

Referent przypominał, iż był dyrektorem kopalni wielickiego profesor Akademii Górniczej w Krakowie p. Dawidowski, ekspert w sprawach solnych, znany w całej Europie, stanowisko to sprawował za wynagrodzeniem 500 zł. miesięcznie. Po powrocie z Wiednia, gdzie brał udział w obradach międzynarodowych jako ekspert „solny” dowiedział się, że zostaje usunięty z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce, nowinem mówiąc, wyznaczono celnika z pensją 2.000 zł.

miesięczna. Dowiedział się o tem zarządzeniu p. Dawidowski przybył do Warszawy i w rozmowie z dyrektorem departamentu górnictwa-hutniczego p. Świętochowskim w rozumieniu zawołał: „Ja się nie usuną!” Na to obecny tu na posiedzeniu dyrektor Świętochowski odpowiedział: „Ja panu zmuszę!”

Dyrektor Świętochowski wola „To jest nieprawda”.

Referent KosydarSKI uderza pięcią w stół, wolał: „To jest prawda! Pan to żądał, aby zatrzymać wszystkie ślady gospodarki, jaką departament prowadzi w Wieliczce ze szkodą dla państwa, a z korzyścią dla trustu Solvayego”.

Wybuch oburzenia.

Słowa te wywołały ogromne poruszenie w komisji. Wybuchła burza, która zwraca się przeciwko dyrektorowi Świętochowskiemu i wypowiada wykrzykami: „Oddaj dolar Solvayowi! Rzeka oddać prokuratora, a nie komisji sejmowej! To rosyjskie metody!” itp. itp.

Zirybowany tymi wykrzykami p. Świętochowski zrywa się z miejsca i chce opuścić salę obrad, wolał: „Ze go tu obraża”.

Na to pada głos: „Nie puść, tylko pod bagażami odstawić do kryjomu!”

Usiłaniem przewodniczącego pos. Byrki udało się burzę zażegnać i skłonić p. Świętochowskiego do pozostała na miejscu.

Wywoływa swoje referent KosydarSKI kończy wypowiedziem: „Zwiedzałem Chorzów i w rozmowie z ówczesnym dyrektorem tej fabryki, a obecnym ministrem przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiem, usłyszałem od niego, następującą uwagę: „Gdyż rzeczywisty Chorzów — mówił p. Kwiatkowski — zadzieliśmy temu, żeśmy razem z p. Mościckim (dziesiątym Prezydentem Rzeczypospolitej) wywalczyli dla Chorzowa autonomię, to odybyśmy podlegali departamentowi górnictwa-hutniczemu, toby z nami było tak samo, jak z wszystkimi przedsiębiorstwami państwowymi, które podlegają p. Świętochowskemu”.

Referent kończąc swoje przemówienie, przypomina te słowa i apeluje do komisji, aby położyła kres gorszemu gospodarce. Na tem obrady przerwano i odroczone do dnia dzisiejszego. W komisji bierze udział jako ekspert profesor Akademii Górniczej w Krakowie p. Skoczylas. Jako drugi ekspert jest proszony inż. Zborowski, były prezes dyrekcji kolejowej w Krakowie, który z powodu choroby nie przybył na posiedzenie. P. Skoczylas będzie brał udział w obradach komisji już przez cały dzień, aż do jej ukończenia.

Akta, które znikają.

Zauważa jeszcze należy, że w ciągu obrad wywołała ją, iż kontrakt, za pomocą którego wydano koncesję Solvayowi, znikał w ogóle z aktów i nie eksystował.

O tej stronie skandalu dowiadujemy się zresztą od korespondenta dawnejniczego rodu dr. Marka.

Sejm przyjął prowizorium budżetowe w drugiem czytaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (Wal) Na wstępnie wtorkowego posiedzeniu Sejmu marszałek Sejmu Rataj dokonał, że obrzymał od ministra spraw wewnętrznych pismo z wyjaśnieniami w sprawie wniosku białostockiej Hromady, a to jest w związku z wystąpieniem na ostatnim posiedzeniu posła Ballina (treść pisma podaje się poniżej).

Marszałek przesłał to pismo do komisji administracyjnej, podnosząc z uznaniem, że minister spraw wewnętrznych z pośpiechem procedował ty wyciągnięcia.

Następnie kazała przeszedł do dyskusji nad prowizorium budżetowym.

Referat p. Michalskiego.

Pierwszy zebrał głos sprawozdawca pos. Michałski. Mówiąc zaznacza, iż prowizorium to jest prawdopodobnie ostatnia aktualną nowelizacją konstytucji pozwala przypuszczać, iż w przyszłości budżety będą obowiązywać w porze. System prowizorium nie jest wprowadzony normalny, jednak rok 1926 oparty właściwie na prowizorium jest pierwszym kiedy wydatki i dochody są zrównoważone bez pomocy biletów, biletów zdawkowych i pożyczek zewnętrznych i wewnętrznych. Również to osiągnęto właściwymi siłami, a przyzyniły się do niej wszyscy, którzy w ciągu całego roku w tem wielkim dziele współdziałań. Przyczęsto się duzo de tego również zmniejszenie mnożone, która 95 proc. komisji uznała za zgodne dla państwa. Fakt zrównoważenia budżetu może się spodziewać z uznaniem kraju i zagranicy.

Mówiąc wyraźnie nadzieję, iż z tej drogi już nie niższych poczynając do analizy poszczególnych części ustawy o prowizorium, prosiąc w zakлючeniu o przyjęcie prowizorium bez zmian.

ZN przeciw prowizorium.

Z kolei zebrał głos pos. Zdzięchowski, który podaje krytykę wysokości budżetu i jego realność zwłaszcza po stronie dochodów, imieniem swego klubu stawia wniosek, aby wydatki na kwartał nadchodzący określić na 465 milionów, t. j. łączne w wysokości czwartej części budżetu rocznego, wynoszącego 1860 milionów złotych.

Drugi wniosek domaga się skrócenia artykułu III, t. j. o 10 milionach na inwestycje wojskowe, które gażą być wtedy wydane, jeżeli rząd uzna za możliwe podwyższyć odpowiadnie dochody.

Mówiąc o sposobach walki z drożyną pos. Zdzięchowski wskazuje, że dla pokonania jej potrzebny jest dopyt kapitałów obcych, podniesienie siły naprawczej rolnika, inwestycje, kredyt długoterminowy, budowa kolei i t. d. p. Świętochowski twierdzi, że we wzroście cen gażą zasadniczo wielkie kostra administracyjne przedsiębiorstw, kostra, nastroj ustawałatwia społeczeństwu i kostra procentów od kapitału podnosi konieczność rewizji naszego ustawodawstwa socjalnego. „Byłyby niesprawiedliwy” — mówi pos. Zdzięchowski — twierdząc, że rządy pomają w zakresie finansów i gospodarki nie były dostatecznie wrzadliwe na glosy życia gospodarczego. Trzeba przyznać, że w zakresie tych spraw sprzeciwiały się one stanowisko „wzorców ekspertyz”.

Rządy te natomiast nie uzły swoego wpływu na reformy oszczędnościowych, dla reorganizacji przedsiębiorstw państewnych, rewizji ustawodawstwa socjalnego, systemu podatkowego, przygotowującą grunty pod operacje finansowe zagranicą. (A pozwala, o których wiadomości za sieć złodziei? Przy-

red). Wyrzeka się naszego ostrzeżenia — kończy p. Z. — będzie wniosek o zmniejszenie sumy wydatków w prowizorium na pierwszy kwartał 1927 do sumy 465 milionów i za skróceniem art. 3 za wyrazem naszego opecyjnego stanowiska do rządu, będzie nasze głosowanie przeciw prowizorium budżetowemu.

Następnie mówca pos. Włodzisz w imieniu Klubu Zjednoczenia niemieckiego oświadcza się przeciwko prowizorium.

„Plast” domaga się zmniejszenia prowizorium do 479 milionów złotych.

Przedstawiciel Plasta pos. Osiecki stwierdza, że wydatki z roku na rok wzrastały z nieugłagana konsekwencją, kiedy prowizorium jest wyższe od poprzedniego. Budżet przedłożony na rok gospodarczy 1927/28 jest wyższy o 200 milionów w porównaniu z budżetem projektowanym przez rząd p. Skrzypskiego. Łączną sumę wydatków na rok 1927/28 trzeba przewidywać w kwocie 2.100 milionów. Rządy zaparlamiarowane mają zawsze skłonność do podwyższania wydatków.

Druga groźba — to wzrost drożyzny.

W roku przeszły należały się obawiać znacznego zmniejszenia wydatków i gorszej koniunktury względnej, co w rezultacie odbiega się nienajlej na bilansie handlowym. Rząd nie ma żadnego programu walki z drożyną. Należy dążyć do obniżenia kosztów produkcji. Obniżenie kosztów produkcji rolnicy jest słusze, ale nierośnieniem jest również otoczenie rolnictwa odpowiednia opieka. Projektowane oszczędności nie są, zdaniem mówcy, dość dobrane.

Nie możemy się zgodzić, aby wydatki na pierwszy kwartał uważały za ¼ wydatków, preliminarynych na cały rok 1927/28 gdyż suma tych rocznych wydatków nie jest jeszcze ustalona. Uchwalając więc do ¼, peszestabilizujemy całą sumę, co byłoby przedtem szkodliwym.

Dotatek —

wnosimy o zmniejszenie ogólniej cyfry do kwoty 479 milionów,

składającej się z 475 milionów, jako ¼ wydatków budżetowych, przewidzianych w preliminarzu oraz 4 miliony na zwiększenie pozycji ministerstwa rolnictwa.

Rząd obecny lekceważy Sejm — mówi dalej p. O. — pomyślał reprezentację narodową i godzi przeciwko ustrój państwa, nieskończony go nie zastojając. Mówiąc w dalszym ciągu występuje

przeciwko zmianom w administracji, przeprowadzanym — jego zdaniem — pod kątem partycyjnym. Tysiące młodych emerytów obiąza skarb państwa. Zarówno wewnętrzne położenie na kresach, jak i ostatnie uchwały w Genewie,

nawisły obawy o zmniejszenie narodu do konsolidacji. Rząd jednak rozbija społeczeństwo, tworząc nowe partie. Jeśli rząd nie doceni tego niebezpieczaństwa, konsekwencje mogą być ciężkie.

Ch. D. za prowizorium.

Przedstawiciel Ch. D. pos. Kwiatkowski mówi m.

in., iż w kraju panuje niejasność co do politycznych zamierzeń rządu. Musimy ponownie podkreślić nasze zastrzeżenia pod względem budżetowych, gospodarczych i politycznych poczynań rządu. Jeżeli mamo to głosujemy za prowizorium, to czynimy to, jako stronnictwo, które nie chce odmawiać rządowi konieczności państwowych.

Żydzi wstrzymują się od głosowania.

Pos. Frostig (Kolo Żydowskie) oświadcza, że nie malego wątpliwości, że w ostatnim czasie stosunki skomplikowały się poprawy, lecz nie jest to wyłącznie zasłużą rządu. Jesteśmy na drodze do przewyższenia braku zaufania w kraju i zagranicy, lecz kryzys zaufania może znowu nastąpić, jeżeli lenidność się dowie. Mówiąc oświadcza, że żydzi stoją i padają za zwycięstwem, albo kleszą demokracji w Polsce. Ludność żydowska z sympią przyjmuje wypadki mające, iż sympię odziewają dalej, tylko ubolew, że rząd nie wyciąga z tych wydarzeń odpowiednich konsekwencji.

W konkluzji mówca oświadcza, że Kolo Żydowskie w tych warunkach nie może głosować za budżetem.

Jak się dowiaduję, na dzisiejszym posiedzeniu Kolo Żydowskiego po dyskusji nad słosunkiem do rządu przeszła 18 głosami przeciw 12 rezolucji. Kolo wstrzyma się od głosowania. Rezolucja przeciwna opowiadała się za głosowaniem przeciw prowizorium.

Kto za — kto przeciw?

Pos. Senojo (Str. Chłopskie) występuje gwałtownie przeciw nar.-demokracji i mówi:

Rząd obecny nie jest rządem Stronnictwa Chłopskiego, lecz Sejm musi przyznać, że podczas gdy poprzednio rządy mówiły tylko o usunięciu deficytu, potem kredytu, odrzuceniu administracji itd., to ten rząd przeprowadził. Rząd usunął wreszcie Korleńskiego i sprawił, że dziś stanowią gada już z chłopem. Wierzymy, że Marsz Państwski przekonuje do przeprowadzenia reformy rolnej, niż w wszyscy.

W swoich wypowiedach mówca użył zwrotu: „po jaką cięgać cholera”. Przewodniczący wicemarszałek Zieliński zwraca mu uwagę na niedopuszczalny sposób przemawiania do Izby.

Pos. Senojo: Ja tylko tak ogólnikowe mówię.

W zakonieczeniu oświadcza się w imieniu swego klubu za prowizorium i złożył rezolucję w pewnych drobniejszych sprawach.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Klubu katoliko-ludowego pos. Grajs, który w konkluzji opowiada się za prowizorium ze względu konieczności państwowych.

Pos. Michałak (N. P. R.) imieniem swego klubu składa krótką deklarację, w której wypowiada się przeciw prowizorium.

Następnie przemawiali pos. Jeremicz (Białoruski), Szakun (N. P. Ch.) i Wasyluszuk (Ukrainiec), którzy wypowiadają się przeciw prowizorium.

Rząd przeciw obniżaniu ogólniej sumy prowizorium.

Z kolei zebrał głos minister skarbu, Czechowicz, polemizując z wypowiedziami poprzedników, jakoby prowizorium było zbyt wysokie. Minister imieniem rządu wypowiada się zarówno przeciw wnioskowi posła Świętochowskiego, jak też przeciw wnioskowi posła Osieckiego obejmującym sumę prowizorium.

Minister oświadcza, że obliczenie prowizorium o 14 milionów, jakie proponuje pos. Osiecki, postawiono by pod znakiem zapytania i wypłacenie urzędnikom państwowym i emerytom 10-procentowego dodatku.

Po przeprowadzeniu ministra Czechowicza, rozpoczę-

Krwawa walka faszystów z wojskiem w Genui?

Telegram własny „Ilustr. Kuriera Codziennego”

Parzyż, 14 grudnia. (U) „Petit Journal” donosi, że na pogromionej włóczębie od kilku dni obiegają po-głoski, że w Genui może przypaść do ciekiej krawego starcia między głacjonowanym tam pułkiem artylerii a milicją faszystowską. Zajście spowodowało to, że pewien antyfaszysta nie pozwolił na ucieczkę oficerów milicji, za co został pobity przez faszystów. W następstwie tego przyszedł do regularnej walki pomiędzy artylerystami i faszystami. Pojedno jest

wielka ilość zabitych.

Pułk artylerii został z powodu zajścia przeniesiony do Turynu. Jakkolwiek prasa z powodu ostrej cenzury nie zamieściła w tem zajściu ani jednego słowa, to jednak pogłoski znakują o tyle powiedziane w prasie, że genueński dziennik lotnictwa opublikował wezwanie, wzywającą do zbiorów na rzecz ofiar zatraconych.

— 0 —

Powitanie Brianda w Paryżu przez ambasadora niemieckiego.

(Włoski radiotelegram „Il. Kuriera Codziennego”)

Paryż, 14 grudnia. (D) Briand oczekał tu wieczorem powitalny na dworcu kolejowym przez kilku ministrów, członków parlamentu i ambasadora niemieckiego. Grupa rojalistów, usiłujących demonstrować przeciwko Briadowi, policyjna rozproszyła.

Uzunowicz tworzy gabinet jugosłowiański.

(Telegram własny „Ilustr. Kuriera Codziennego”)

Beograd, 14 grudnia. (U) Na wniosek przewodniczącego Skupienia, król powierzył dziś wieczorem misję tworzenia gabinetu Uzunowicza. Uzunowicz przystał do tworzenia rządu federalnego na szerszej podstawie, mianowicie przy udziałzie partii radikalnej, partii Radica i demokratów. Oświadczył on wobec dziennikarzy, że niegdyś wrócił się do partii radikalnej o wolumen zaufania, i od wyniku głosowania nad wolum, które musi zapaszyć już jutro, uzyskała wykonanie swej misji. Ogólnie przyprzezna, że Uzunowicza nie napotka na trudności przy wykonaniu swojej misji.

Tekst spraw zagranicznych ma objąć demokrata Marinowicza, który reprezentuje politykę zblżenia do Francji.

Kronika telegraficzna.

(PAT) POWRÓT MIN. ZALESKIEGO. Wczoraj o godz. 20.30 powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Zaleski, powitany na dworcu przez wysokich urzędników ministerstwa z p. podsekretarzem stanu Knolem na czele, charge d'affaires francuskim p. De Vaux, oraz posłem rumuńskim Janowiczem.

(PAT) POŻEGNANIE POSŁA POLSKIEGO W. MOKSKIEGO. Posel Kętrzyński wrócił w dniu 13 b. na Kreml, aby odwiedzać Kalininowi, który zatrzymał posła polskiego na dłuższe rozmowy. Komisariat ludowy dla spraw zagranicznych wydał na cześć usługującego posła obiad. Następnie posel Kętrzyński podejmował śniadanie w poselskiej polskiej części nieobecnego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, wysokich urzędników komisariatu, oraz szefów komisji zagranicznych akredytowanych w Moskwie. Oddawany urzędowanie tym czasem charge d'affaires radcy poselstwa Zielińskiemu, posel Kętrzyński wyjechał w najbliższych dniach do Warszawy.

(A) DELEGACJA NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH odbyła dłuższą konferencję z prewodniczącym komisji budżetowej posłem Rymarem, oraz referentem ustawy o pracowników państwowych posłem Manczyńskim, domagając się powtórzenia ilości punktów tabeli upozupełnionej od kategorii XVI do XI włącznie, wypłaty jako dorocznej pomocy pensji jednorocznicy, utruchomienia mnożonej w związku z ewakuacją drożnych i zaniechania systemu dzierżania renumeracji i zapomog. Ponadto delegacja odbyła konferencję z przedstawicielami klubu Ch. D. N. P. R., P. P. S. i Z. L. N.

(C) POMYSŁOWY PASAŻER. Wczoraj przystąpiono etapem z Warszawy do Lwowa 19-latego Ignacego Feuerlaga, lwowsianina, rzekomo ściganego Islami gołoczymi przez policję lwowską. Jak się okazało, Feuerlag znalazły się bez grosza w Warszawie, aby dojść się do Lwowa, zdecydował się do jednego z komisariatów policyjnych w Warszawie i oświadczył, że oddaje się w ręce władz jako ścigany przez policję lwowską. Za użycie sposobu bezpiecznego podróżowania odpowiadą będzie Feuerlag przed sądem. Odezwiano go do wieczoru Śledczyego.

(C) WYROK ŚMIERCI W SAMBORZE. W poniedziałek w nocy zaatakowała się w Samborze rozpawa farma przeciwko Mechiliowi Schückowi ze Zwoleniem pod Starym Samborzem, który dnia 19 września b. zamordował wyrzutnią z rewolwerem swego szwagra Mieka Wolfa i usiłował zastrzelić jego ojca z powodu nieporozumień rodzinnych. Schück został stracony na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca ocalił założenie nieważności.

(L) WIELKIE MANEWDY FLOTY ANGIELSKIEJ. „Chicago Tribune” donosi, że kilk angielskie marynarki, że w styczniu i lutym odbędą się na morzu śródziemnym wielkie manewry kilku eskadr floty angielskiej. Manewry mają na celu zdemontrowanie wobec Włoch suwerenności angielskiej nad kanałem szwecjańskim i przyległą części morza śródziemnego.

(PAT) SIARKA ŚRODKIEM DLA ZWALCZANIA UKRZYCY. Kierownik instytutu farmakologicznego w Bernie prof. Burgi uczywał wspólnie z dr. Gordowem odkrycia, że siarka jest w stanie obniżyć zawartość cukru we krwi. Uczniu przypuszcza, że siarka da się użyć, jako środek do zwalczania cukrzycy.

(PAT) ZATONIECIE OKRETU. Podczas burzy zatonął na głębokości pięciu metrów okręt transportowy,

przytoczeniu zginęło 70 osób załogi. Akcja ratunkowa była uniemożliwiona z powodu panującej burzy, do której wydobyto 30 zwłok.

(U) STRASZNA EKSPLOZJA KOTŁA. W warzelni spółki Hohenstauf na Morawach nastąpiła dziś straszna eksplozja, powodującą 4 ofiary w ludziach. Urszuchomiono dawno nie używany kotłowni, który jednak nie wytrzymał presji pary. Odezwisko wieku kotła przebiło się i wysadziło dach budynku w powietrze. Mury budynku zostały uszkodzone. W okolicy wyleciały wszystkie szyby z okien. Pomiędzy zabitymi znajdują się żona zarządcy rafinerii, akaś iuna kobieta z 6-letnim synkiem i 4-letnim dzieckiem. Przed wyżej wymienionych wiele osób zostało ranionych.

(U) WYBUCH POCISKU ARMATNIEGO. Podczas czwórcie odziały przypięśczenia wojskowego w Odessie, wybuch pocisk armatny, leżący tam od czasu wojny światowej. Wykute eksplozja 4 osoby poniosły śmierć, 18 zostało rannych, w tym 6 dzieci.

Po zamknięciu kroniki.

Ferie szkolne.

Z Warszawy donosi (A): Ferie szkolne z okazji świąt Bożego Narodzenia rozpoczęły się w tym roku dnia 21 grudnia po nauce szkolnej i trwać będą do 3 stycznia 1927 r. włącznie.

Szczegóły ohydnego mordu popełnionego na dyr. Latawcu.

Jak już donosiłyśmy, w Warszawie na targowisku na Pradze północnej trzydzieści Bernatowic dokonały ohydnego mordu na dyrektora Tow. Ubez. trzydziestego dnia zmarłego Z. H. P. przez wizytatora p. Wyszkowskiego, który podniósł zmienne i odpowiedzialność instruktorów. Następnie wylosowała przemówienie delegaci z Warszawy p. Słowińska i p. Sedlaczek.

Rozpoznały się obrady drużyń żołnickich i mieszkańców. Wigilowane referaty: „Czego drużyń potrzebują od komendy chorągwii”. Omówiono też wyniki tegorocznego akcji obozowej, oraz plany obozowe na rok przyszły. Wybrano nowego komendanta chorągwię ds. M. Łuzara.

Sensacyjny zwrot w procesie rabina Schapiry.

Ze Lwowa donosi (C): W sensacyjne sprawie rabina z Radymna, Samuela Schapira, pozostrażego, jak wiadomo — pod zarzutem zbrodni dwurzędowej, nastąpił zwrot, którego następstwem może być wycofanie wywołanego już aktu oskarżenia. Oto na wniosek obrony obwinionego Schapiry polecił sąd apelacyjny we Lwowie sądowi przemyśleć zwidlić aktu do siedzibę sędzięgo, celu uzupełnienia dokumentów publicznych. Interesującym faktem, iż Schapiro ponimo pozostawia pod zarzutem bigamii, nie przestaje pełnić w Radymnie funkcji rabina.

ZARZĄD KRAKOWSKIEGO RADJOKLUBU oznajmia, że dzięki jego założeniom i staraniom, Krakowska Dyrekcja Poczty i Telegrafów wstrzymuje działalność krakowskiej radiotelegraficznej stacji nadawczej w Dobnikach od dn. 16 b. m. dodatkowo „eszce o jedną godzinę dziennie, a miało to miejsce od 7 do 8 wieczoru”.

(2277) „OZNACZENIU WIELKICH LUDZI W ZYCIU NARODU”. Odezwał prof. S. Estreichera, wykładowcy Uniwersytetu w Krakowie, i profesor Y. M. C. A. Pieńkowskiego, który przedstawicielską osią „O Wielkich Ludach”, jako przedstawicielską osią „osobowych”, wywołała olbrzymie zainteresowanie. Sala zebran, umieszczonej przede 300 osób, była przepełniona, po unbijalnej części młodzieży. Za zorganizowaną po podobnych odsyłaczy, a zwłaszcza ich następców („west w wolny”) — należała Polska Y. M. C. A. szkoła w Krakowie.

ZJAZD HARCERSTWA POLSKIEGO. Tym dniem odbył się w Krakowie zjazd drużyn harcerskich województwa Krakowskiego. Liczba delegatów ze wszystkich środowisk wyniosła 220 osób. Uczestnicy zjazdu zostali powitani imieniem wojewódzkiego zarządu oddziału Z. H. P. przez wizytatora p. Wyszkowskiego, który podniósł zmienne i odpowiedzialność instruktorów. Następnie wylosowała przemówienie delegaci z Warszawy p. Słowińska i p. Sedlaczek. Rozpoznały się obrady drużyń żołnickich i mieszkańców. Wigilowane referaty: „Czego drużyń potrzebują od komendy chorągwii”. Omówiono też wyniki tegorocznego akcji obozowej, oraz plany obozowe na rok przyszły. Wybrano nowego komendanta chorągwię ds. M. Łuzara.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatelka „Na strunach smyczów” (Lya de Putti). Nowości: „Cierńna droga kobiety” i komedia (Baśka Rękoj). Promień: „Szarmomech” (A. Terry i R. Novarro).

Reduta: „Łokietkowska dziewczyna” i „Bohater paamy Mary”.

Uciek: „Dziesiąta Osie jedzieli” (Ossi Oswaldo).

Uciek: „Współczesna Ewa” (Kobieta bez przesadów) Henry Portan.

Wanda: „Vampi” (Lya de Putti i Jannings).

Warszawa: „Przygoda” oraz komedia „Nad przepaścią”.

Składki złożone w Administracji

NA „PRZYTULISKĘ SS. ALBERTYNĘ”: Bronisława Małecka, Chabówka zl. 10—L. Z. Zywiec zl. 5—

DLA „WDOWY W NEDZY”: Antoni Pieńkowska, Pieńkowska zl. 10—

DLA „WWDOWY KATARZYNĘ W.”: Adolfa Oglińskiego, Kożuch zl. 3—

DLA „STARCOW”: Adolfa Oglińskiego, Kożuch zl. 2—

DLA „CIEZKIE POŁOŻENIE”: Dr. Franciszek Bielski, Nowy Bytom zl. 20—

DLA „BIEDNEGO UCZNIĄ”: Jadwiga K. Zako-pańska zl. 2—

DLA „NEDZA STRAPIONEGO”: Jadwiga K. Zako-pańska zl. 2—



Cierpienia płuc i gardła

Ponownią broszurkę Nr. 11 bezpłatnie.

DR. HUGO CARO G. m. b. H. DANZIG. Oddział 201.

SIRZELBY szlucery, browniny, rewolwery proch, śrū, wszelkie przybory i galanterię myślistwą poleca

Magazyn broni R. GLINIECKI i S-ka

1453 Kraków, ul. Szewcza 2. telef. 3080.

FILIA W KOWLU, ul. Nowo-Kolejowa 1. 53.

Pilegnuście urode!

Zajadając bezpłatnie broszury, jak położyć się; przyszyć, wągrów, piegów, czerwoności skóry, plam wątrobowych, lupusów, wypadków włosów, stwach włosów, zbyt mocnego zarostu, pocenie rąk, paci i nog, zmarszczek, chuduści, jak wzmacnić brzus, brevi, usiąć zbyt mocny tłuszcz i inne wady. W zapytanach prosimy podać dokładne wade, o której chodzi. Ileżycy markę na odpowiedź.

2570k DR. GASPARY i S-ka, GDANSK — ODDZIAŁ 203.

© digitalizacja: mbo małopolska.pl

Płatki owsiane tylko w tem opakowaniu w całym świecie znanem, są towarem pierwszorzędnym.

Quaker Oats

2269k

J. R. Lewicki przedst. firmy „Lambert i Krzysiak” A. G. w Gdańsku, Kraków, Sławkowska L. 10. Tel. 367.
Ostrzegamy przed naśladownictwami. — Przeciwko naśladującym wystąpiliśmy na drogę sądową.



KUWERTURA 2653 k
Szwajcarskiej Fabryki Czekolady **G. G. LARDELLI**
najwyższej wydajności.
w klasycznym wzór.
Jen. Przedst.; Dom Handl. R. WERTHEIM, Warszawa, ul. Królewska 18.

CHORODY PŁUCNE SĄ ULECZALNE



Już tysiące osób zostało wyleczonych

Proszę natychmiast zaśleź do swojego lekarza p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWYCZY”

który już wiele uratował. Ten system może być stosowany przy każdym zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczanie choroby. Waże cieła zwilżają się i oddech jest swobodny. Powiększenie zakresu leczniczej potwierdzają wartości mojej metody i chętnie ją zacenia. Im wcześniejszy rozpoczęcie kuracji podjęcie mojej metody, tem lepiej osiąga się wynik.

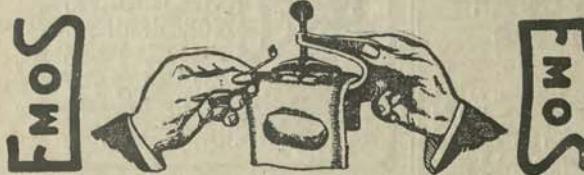
ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moja kałuszka, w której dowie się o wielu rzeczkach leczniczych. A wiele każdy, komu diagnoza ciężkiego, której pragnie położyć się i chętnie, raz działyając i bezpieczeństwa, niech naprzeciw jeszcze dziedzinie. Powtarzamy z nadeścianiem, każdy otrzyma wskazówkę zupełnie za darmo, bez żadnego zobowiązania do swojej skarby i każdy lekarz niepowtarzalnie dostarcza ten umysły do dokonanej przez wybitnych profesorów.

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA.

To też w interesie każdego lekarskiego, aby natychmiast napisać i każdy zawsze obużyony wskazówkę na miejscu moje przedstawicielstwo. Niedługo każdy się nauczy i wzmocnić dozę do zdrowia z książką doświadczanego lekarza. Kałuszka ta dozę obudzi i radzenie życia i zwilżenie się z apolem do wszystkich chorób, interesujących się obecnym stanem leczona plus. Mój adres:

Georg Fuligner, Berlin-Neukölln, Ringbahnstrasse Nr. 24.
2593k Oddział 518.



Do latania dętek samochodowych EMOS na gorąco lub EMOS na zimno

Do nabycia wszędzie.

2594k

Kto raz spróbował latek EMOS, ten innych nie używa. Wystrzegać się naśladownictwa.

EMOS. Pierwsza w kraju wytwórnia latek na dętki. Alojzy Paszkowski, Warszawa, Al. Szucha 8. tel. 38-33.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE WARSZAWSKIE TOW. „MOTOR” S. A.

Sole do kąpieli z kwasem węglowym

(do łatwego przyrządania kąpieli w domu)

Nauheimskie balsamiczne, jodo-bromowe, mrówczane, siarczane, żelaziste — oraz

SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ.

Uwaga: Leczenie powyższymi kąpielami prowadzić należy podług wskazówek lekarza.

Jedna paczka wystarcza na jedną mocną lub dwie słabsze kąpiele.

2369k

zawierają najbardziej odżywcze składniki wyborowego gatunku owsa i są najodpowiedniejszym pokarmem dla dzieci i dorosłych.

W interesie Waszego zdrowia unikajcie naśladownictw.

UNIWERSZALNA zuchowana klasyczna wojskowa Stanisław Jaschimiec, Chobot, powiat Bochnia. 5321g

ZAMIESNIE dom-willę s. ubikacją, dwu- i trzypiętrową na parcele budowlane wartości około 2000-3000 dolarów. Zgłoszenia: Karoliceńska 33. 5321g

HARWACZ Franciszek ur. 1905 z Borowic, pow. Pilzno — uniwerszalna zuchowana tymczasowa, zadziałająca demobilizacyjne, wydana przez 1926 r. S. 5321g

OSTRZEŻENIE! Oficerów ze dnia 16 listopada 1926 r. do dnia 20 kwietnia 1927 r. na terenie meja Aniołka Wojciechowskiego — nie odpowiadają. Telka Nowakowa - Wojciechowska. 5321g

FABRYKA gryzlów pnerowanych potrzeby do wydzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach. Świadomy interes dla kupca - przemysłnika. Kredyt bankowy - powtarzany: 25.000 do 50.000 złotych. Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „Kapitał”. 5321g

DZWIG Stanisław z Łazanki — uniwerszalna skrzyniowa mu w Sosnowcu zasadę wojskową. 5321g

On demande
demi-selle frança'se

pour conversation et tenir compagnie à mes deux fils (16 et 9 ans). Commissaire de la couture est désiré: vie de famille et bon traitement assuré. Entrée aux 15 et 20 mars. Février 1927. Offres par écrit à l'adresse ci-dessous. 5321g

à MADAME C. KUHNT
Katowice, Podgóra 3, III.

Ziemniaki

fabryczne wysoko procentowe każdą ilość dostarczam JÓZEF MOSUR, Rzochów obok Mielca. 5228

Fajki, cygarziczki
oraz wszelkie przybory do palenia w polce na
tacy. 5228

S. SCHEUER KRAKÓW
Dłotowska 31, Tel. 456

Uniecie o swoje zdrowie!
„Szwajcarski Gorzki Zioła” (z marką „Kopu”) jest stworzony przez czesko-słowackich chłopów z obszaru Beskidów i Sudetów.

Szwajcarskie zioła zioła są naturalnym lagodzącym środkiem przeciwko astmie, gwałtownym chłodzeniem i działającym przeciwko grypie. Szwajcarski zioła zioła pobudzają, a jednocześnie zatrzymują krwotoki. Średnia cena 1 pudelka 1.50 złotego. Sklep główny: Apteka A. Gaseckiego w Warszawie, ulica Leszno 1. 61. Wysyłamy naijemniej 2 pudelka po otrzymaniu st. 4.50 zł za przesyłkę.

Piękno! Aparaty!

Przedmioty otwarte, skrócenia i t. m. nałożone na aparaty do samoświetlania — „massage roller”. Odmienna odnośna, uszczuplająca, o suwaku, łączysku z brzuszą, blokadą ramienia, zabezpieczeniem i innymi.

Na Mikołajku na ulicy Laski nadbródka 1. Lekarz Amerykanin do samosmaru na zmarznięte zioła. Środek na trwałe przyciemnianie brwi i rzęs i inne ostateczne. Zadaje latek ziołowy zasączonego zmarzniętego. Laboratorium szkrywnika pocztowego. 2604k

Różne

PRZYSTAWKI do leżaków z mydłem zyskowane do samosmaru — „massage roller”. Odmienna odnośna, uszczuplająca, o suwaku, łączysku z brzuszą, blokadą ramienia, zabezpieczeniem i innymi.

HANDLOWIEC połycający do intradecygnetycznego 5.000 zł za nadruk i odporządkowanie i sklepy posady. Zarządzenie Kuryera do Administracji Kuriera pod „Handlowiec 5.000”. 5321g

DWA do trzech tysięcy dolarów oddają na pierwotną hipotekę. Zgłoszenia pod „Pierwsza” do Administracji Kuriera pod „Handlowiec 5.000”. 5321g

STANISŁAW AMBROŻ ze Zembrziszewa, pow. Bochnia, zuchowy papierki zwielokrotnione, które unieważniają.

OSOBY wpływowe, nastrojowane w dużych magazynach, przedsiębiorstwach remontowych i handlowych — uproszczenie i uszczuplenie adresu do Administracji Biura Prasowego Kuryera Codziennego pod „Niebywale korzystna propozycja”. 5321g

ZARÓBEK dla średnich urzędników przespołeczeństwa zatrudnionego w administracji rządowej, zatrudnionego w instytucjach finansowych, podlegających zarządowi Kuryera pod „Zarobek” — za zmarzniętkami. 5321g

SNIEGOWICE i lekkie sołtyski mazowieckie. Florijanki, 7, oficyna. 5311g

Papiery listowe

w blokach 50/50 listów 1 kop. tyka 3.50 zł. Wyroby skrótki, Mielec. Pieszcze. Kalisz. Mimożemskie, marmoladowe, metalowe i inne. Teści skrótki. Pióra właściwe jako tanie i przystępne po darski na gwiazdki — pole. Sklep Kredytowy. 500 złotów.

MICHAIŁ SMIJANY
Kraków, Sławkowska L. 24. 5365k

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na aptaty mleczarzne.

Naftanizem zdrożem zakupu

PORCZANY i kryształów jest hurtownia porcelanowa i kryształowa.

Kraków, ul. Bracka 5. Uprawniony i Oficerem na apt

